



DNI WYDZIAŁU MECHANICZNEGO



DZIEKAN WYDZIAŁU MECHANICZNEGO
WRĘCZA P. LESZKOWI CEDRO NAGRODĘ
ZA PRACĘ DYPLOMOWĄ

indeks

PISMO POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ W KIELCACH

W numerze:

Środkowoeuropejski
Program Wymiany
Studiów Uniwersyteckich
–CEEPUS

Współpraca z zagranicą

- Goście ze Szwecji
- Wizyta

W poszukiwaniu nowych metod nauczania

UNILEVERITY

Biuro Karier

Komunikowanie się jako sposób wywierania wpływu na ludzi

Praktyka w Kijowie

Wydawnictwo po amerykańsku

Spotkanie redaktorów

Wydawnictwo PŚk.

V Krajowe Sympozjum Pomiarów Magnetycz- nych

COMPENDEX PLUS

Szkolenia pracowników w dziedzinie BHP

Sport

- Wybory nowego zarządu
AZS
- Konfrontacje koszykarskie
- Bieszczadzkiem szlakiem

Dni Wydziału Mechanicznego

17 – 20 listopada '97

Już po raz drugi, w ramach swojej promocji Wydział Mechaniczny Politechniki Świętokrzyskiej podjął się zorganizowania imprezy kulturalnej pn. Dni Wydziału Mechanicznego. Organizatorami tej imprezy byli: dziekan prof. Tomasz Otmianowski, pracownicy wydziału oraz studenci.

Zamierzeniem tegorocznych Dni była integracja młodych pracowników nauki ze studentami oraz promocja wyboru specjalności na wydziale wśród studentów. Przez trzy dni można było odwiedzać laboratoria, sale wykładowe i dowiedzieć się wszystkiego, co dotyczy Wydziału Mechanicznego. Odbyło się także seminarium nt.: *Możliwości badawcze systemu: elektronowy mikroskop skannigowy JSM – 5400 – mikroanalizator rentgenowski ISIS serii 300.*

Podsumowaniem Dni był wieczór kulturalny zorganizowany pod patronatem J.M. Rektora Politechniki Świętokrzyskiej. Podczas uroczystego wieczoru wręczono nagrody pieniężne dla osób, które napisały najlepsze prace dyplomowe w roku ak. 1996/97 na Wydziale Mechanicznym – kierunek mechanika i budowa maszyn. I nagrodę otrzymał **Jarosław Galkiewicz** (1000 zł), II nagrodę – **Agnieszka Sado** (700 zł), III nagrodę – **Leszek Cedro** (500 zł).

Zorganizowano również konkursy indywidualne i grupowe, które wywołały sporo emocji z powodu atrakcyjności nagród (komputer, torby turystyczne, plecaki, śpiwory, aparaty fotograficzne, budziki). Najbardziej emocjonujący był konkurs dziekana o 50-litrową beczkę piwa. Zdobywcą tego „trofeum” była drużyna B w składzie: Jacek Kosiba, Marcin Majkowski, Radosław Sta-

nek. Konkursy przeplatane były występami zespołu „Wołosatki”, a na zakończenie wieczoru studenci bawili się przy muzyce szanty granej przez grupę EKT z Gdyni.

Dni Wydziału Mechanicznego, jak każda impreza kulturalna, miała swoich sponsorów (fundatorzy nagród), sympatyków Politechniki Świętokrzyskiej. W imieniu organizatorów za pośrednictwem naszego pisma serdecznie im dziękujemy. Oto lista firm sponsorujących imprezę: Zakłady Starachowickie „Star” S.A., BP – POLCAR Joint Venture Sp. z o.o. – Promnik k. Kielc, INVEST-MOT Sp. z o.o. Salon Sprzedaży Samochodów – Oddział „Słowik”, Przedsiębiorstwo BP POLCAR – Warszawa, Kieleckie Zakłady Napraw Samochodów, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe – Kielce, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „WTÓR-POL” – Skarżysko-Kamienna, Zakład Poligraficzny – mgr inż. Roman Bronisz – Kielce, Przedsiębiorstwo Wytwórczo-Handlowe „PROMEX” – Kielce, Przetwórstwo Owoców i Warzyw – Kielce, Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA” – Kielce, Firma „NTC” – Kielce, Cementownia „Małogoszcz”, „MITEX-BUD” Sp. z o.o., Zakłady Wyrobów Kamionkowych „MARYWIL” S.A. – Suchedniów, Palarnia kawy „COLUMBIA” – Kielce, „EXBUD” – Kielce.

(sol.)

POSIEDZENIE SENATU

19 listopada '97

Nowi członkowie Senatu

W wyborach uzupełniających do Senatu Politechniki Świętokrzyskiej na bieżącą kadencję, w grupie mandatów studentów, wybrani zostali studenci: **Aneta Chojecka** (II rok WM), **Ewa Spała** (IV rok WBL), **Paweł Kałużny** (III rok WEAiI), **Paweł Śmigłarski** (WBL), **Filip Rudziński** (III rok WEAiI).

Studia magisterskie na kierunku inżynierii środowiska

Senat przyjął uchwałę Rady Wydziału Budownictwa Lądowego dotyczącą uruchomienia uzupełniających studiów na kierunku inżynierii środowiska. Uchwała wejdzie w życie po zatwierdzeniu Ministra Edukacji Narodowej. Trzy lata temu zawieszono studia magisterskie na tym kierunku ze względu na braki osobowe w kadrze dydaktycznej. Obecnie na kierunku inżynierii środowiska zatrudniona jest odpowiednia liczba profesorów i doktorów habilitowanych, co uprawnia dziekana WBL do uruchomienia studiów magisterskich – zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym.

Powołanie na stanowiska kierowników jednostek międzywydziałowych

Kolegium Rektorskie bardzo pozytywnie oceniło pracę kierowników jednostek międzywydziałowych Politechniki Świętokrzyskiej: Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców – **dr Tomiry Woszczak**, kierownika Studium Języków Obcych – **mgr Anny Ciosek**, kierownika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu – **mgr Marii Koziół**, kierownika Studium Podstaw Informatyki – **dr inż. Zbigniewa Sendera**. W związku z rezygnacją mgr Marii Koziół z funkcji kierownika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, senacka komisja ds. rozwoju kadry zaproponowała rozpisanie konkursu na to stanowisko. Komisja potwierdziła wysoką ocenę merytoryczną pracy mgr Marii Koziół, uzyskaną w kartotece osią-

gnięć pracownika, uhonorowaną Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Pozostali kierownicy jednostek międzywydziałowych pełnić będą swoją funkcję przez następną kadencję.

Opiniowanie wniosku w sprawie mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego

W styczniu 1995 r. dr hab. inż. Andrzej Neimitz, profesor Politechniki Świętokrzyskiej, pełniący funkcję rektora, otrzymał tytuł profesora.

J.M. Rektor – Henryk Frąckiewicz w bieżącym roku wystąpił z wnioskiem do ministra edukacji narodowej o mianowanie **profesora Andrzeja Neimitza** na stanowisko profesora zwyczajnego. Senat w tajnym głosowaniu poparł wniosek rektora, oceniając działalność naukową i dydaktyczną prof. dr. hab. inż. Andrzeja Neimitza jako znakomitą i udokumentowaną.

Utworzenie stanowiska profesora zwyczajnego na WEAiI

Decyzją Rady Wydziału i zatwierdzoną przez Senat uznano za celowe ze względu na potrzeby rozwojowe Uczelni, utworzenie w Samodzielnym Zakładzie Energoelektroniki i Napędu Elektrycznego na Wydziale Elektrotechniki Automatyki i Informatyki samodzielnego stanowiska profesora zwyczajnego; kandydatem na to stanowisko jest prof. Eugeniusz Popławski, który przeszedł na pierwszy etat zatrudnienia w naszej Uczelni.

Zmiany organizacyjne

Na Wydziale Mechanicznym: – powołanie Katedry Matematyki o zadaniach ogólnouczelnianych, której kierownikiem został **prof. Arkadiusz Płoski**.

Na Wydziale Budownictwa Lądowego:

– przekształcenie Samodzielnego Zakładu Mechaniki Budowli w Katedrę Mechaniki Budowli,

– przekształcenie Samodzielnego Zakładu Budowy Dróg i Inżynierii Ruchu w Katedrę Budowy Dróg i Mostów.

Na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki:

– zniesienie Katedry Jakości i Niezawodności,

– przemianowanie Katedry Elektroniki i Teletransmisji na Katedrę Elektroniki i Telekomunikacji.

Uchwalenie zasad i trybu przyjmowania na I rok studiów w roku akademickim 1998/99

Rekrutację studentów i wolnych słuchaczy na I rok studiów przeprowadzają Wydziałowe Komisje Rekrutacyjne w ramach ustalonych limitów, na podstawie konkursu świadectw maturalnych lub egzaminu wstępnego. Termin składania dokumentów do konkursu świadectw maturalnych upływa z dniem 12 czerwca 1998 r. Natomiast ogłoszenie list rankingowych nastąpi w dniu 19 czerwca 1998 r.

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach: 1, 2, 3, lipca 1998 r., a ogłoszenie list przyjętych na I rok studiów dziennych nastąpi w dniu 7 lipca 1998 r. W przypadku niewyczerpania limitów miejsc, przeprowadzona zostanie dodatkowa rekrutacja, która rozpocznie się nie wcześniej niż 1 września.

Egzamin wstępny przeprowadza się w formie pisemnej i ma charakter anonimowy. Na kierunek zarządzanie i marketing obowiązywał będzie egzamin z matematyki oraz wybranego przez kandydata języka obcego (angielski, francuski, rosyjski, niemiecki).

Na kierunki techniczne obowiązywał będzie egzamin z matematyki, fizyki oraz wybranego języka obcego.

Przyjęcia kandydatów na I rok studiów zaocznych i wieczorowych odbywają się w ramach ustalonych limitów. Studia wieczorowe prowadzone są na kierunku – zarządzanie i marketing, a zaoczne studia zawodowe na wszystkich kierunkach technicznych. Kandydaci przyjmowani są bez postępowania kwalifikacyjnego, według kolejności zgłoszeń, aż do wyczerpania limitu miejsc. (sol.)

Środkowoeuropejski Program Wymiany Studiów Uniwersyteckich



Jedną z wielu propozycji współpracy państw nowo kształcącej się Europy jest powstały w 1993 r. z inicjatywy Austrii program współpracy w dziedzinie edukacji, kształcenia, który przyjął nazwę Środkowoeuropejski Program Wymiany Studiów Uniwersyteckich CEEPUS.

Podstawowym celem tego programu jest wspieranie wymiany akademickiej w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego zarówno studentów, jak i pracowników naukowych. Umożliwia on intensyfikację kontaktów między szkołami wyższymi poprzez podtrzymanie już istniejącej współpracy i realizowanie inicjatyw. Zaletą tego programu jest potrzeba sprostania specyficznym wymaganiom krajów Środkowej Europy i wytworzenia nowych impulsów do wymiany akademickiej w Centralnej Europie.

Tematyka i zadania programu

Idea tego programu znalazła szczególny oddźwięk w Politechnice Świętokrzyskiej i z jej inicjatywy przy współudziale Technicznego Uniwersytetu w Wiedniu i Uniwersytetu w Żylinie, Uniwersytetu w Mariborze i Technicznego Uniwersytetu w Koszycach został opracowany projekt wymiany zatytułowany: *Metody pomiarów i oceny wybranych parametrów geometrycznych części maszyn w aspektach automatyzacji i robotyzacji produkcji* zatwierdzony na lata akademickie 1995/96 i 1996/97.

Koordynatorem projektu został prof. Stanisław Adamczak z Politechniki Świętokrzyskiej – Samodzielny Zakład Technologii Maszyn, a realizowano go poprzez „sieć” pięciu współpracujących ze sobą uczelni.

Tematyka programu CEEPUS obejmuje wiele zagadnień, m.in.:

– Tolerancje geometryczne w budowie maszyn, tolerowanie wymiarów kształtu i położenia, ocena falistości i chropowatości powierzchni – współczesne tendencje wprowadzenia pojęć podstawowych, definiowanie i ich interpretacja.

– Analiza metod pomiaru i oceny elementów składowych tolerancji geometrycznych pod kątem możliwości ich wykorzystania w automatyzacji i robotyzacji produkcji (pomiar zarysów kształtu, falistości powierzchni).

– Opracowanie sposobów porównywania wyników i pomiarów uzyskanych różnymi metodami.

– Przystosowanie analizowanych metod do systemów zapewnienia jakości w budowie maszyn.

– Analiza metod pomiaru i oceny parametrów geometrycznych współpracujących elementów maszyn (drżania, luzy łożysk tocznych, współpraca tłoka i sworznia w silniku spalinowym).

– Analiza nowoczesnych technologii produkcji łożysk tocznych pod

CEEPUS

kątem wykorzystania wybranych metod pomiaru ich geometrycznych parametrów w celu automatyzacji i robotyzacji produkcji.

– Problemy wzorcowania i atestacji WMP (Współrzędnościowa Maszyna Pomiarowa) oraz analiza możliwości wykorzystania współrzędnościowej techniki do pomiarów zarysów kształtu części maszyn.

Szkoła Letnia

Jedną z form realizowanego programu była Szkoła Letnia zorganizowana w dniach 29.06. – 12.07. 1996 r. w naszej Uczelni. W ramach programu Szkoły odbyły się wykłady, które zostały wygłoszone przez wybitnych specjalistów z różnych krajów europejskich z dziedziny metrologii i automatyzacji produkcji. Odbywały się również wykłady z kultury, historii i tradycji regionu, w którym funkcjonuje Politechnika Świętokrzyska, ze szczególnym uwzględnieniem zabytków techniki Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Wykłady uwzględniały rów-

nież tendencje rozwoju panujące obecnie w metodach pomiarowych wybranych parametrów geometrycznych obrabianych części maszyn w aspektach automatyzacji i robotyzacji produkcji. Szczegółowy program wykładów skonstruowany był tak, aby uczestnicy Szkoły Letniej mogli zapoznać się z działalnością naukowo-badawczą poszczególnych współpracujących uczelni. Duży nacisk położono w programie Szkoły na wymianę doświadczeń w realizowanych badaniach, co pozwoliło na opracowanie wspólnych programów badawczych na najbliższe lata. Pomocne pod tym względem było zapoznanie się z wybranymi zakładami przemysłowymi w Polsce, posługującymi się nowoczesnymi technologiami produkcyjnymi.

Opracowano także zeszyt naukowy składający się z zestawu artykułów, których autorami byli pracownicy nauki, uczestnicy Szkoły Letniej. Artykuły zamieszczone w tym Zeszycie przedstawiają dorobek autorów w dziedzinie rozwoju systemów pomiarowych przewidzianych do stosowania w kontroli wymiarów i innych ważnych parametrów geometrycznych obrabianych części maszyn. W zeszycie tym zostały również zaprezentowane zakłady przemysłowe wykorzystujące w nowoczesnej technologii technikę pomiarową na wysokim poziomie oraz firmy produkujące narzędzia pomiarowe: Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra” w Kielcach, Wytwórnia Silników Wysoko-

Dokończenie na stronie 5

Współpraca z zagranicą

Goście ze Szwecji

22 października br. Politechnika Świętokrzyska podejmowała dwóch gości ze Szwecji: dyrektora Międzynarodowego Centrum Kształcenia GLOBAL FORUM – **Levi Roosa** oraz dziekana Wydziału Ochrony Środowiska Uniwersytetu w Umea – **prof. Bertila Branina**. Celem wizyty była kontynuacja współpracy. Politechnika Świętokrzyska współpracuje z Uniwersytetem w Umea od szeregu lat. Początek współpracy datuje się od 1991 r., tj. od czasu zawarcia umowy między Wydziałem Polityki Gospodarczej Urzędu Miejskiego w Kielcach a Fundacją Szwedzką UMINOWA, w której partnerem był Uniwersytet w Umea, na realizację programu w zakresie transferu wiedzy w dziedzinie ochrony środowiska. Program obejmował m.in. wymianę studentów i pracowników

Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Politechniki Świętokrzyskiej z kierunków kształcenia związanych z ochroną środowiska.

W rezultacie kolejnej umowy podpisanej w 1994 r. między Wydziałem Ochrony Środowiska w Umea a kierownictwem kierunku Inżynierii Środowiska odbywała się regularna wymiana dyplomantów polskich i szwedzkich. Polscy dyplomanci w Szwecji gromadzili materiały do prac dyplomowych zwiedzając obiekty związane z ochroną środowiska w Szwecji, prowadząc konsultacje ze specjalistami w tej branży i korzystając z literatury tam dostępnej. Dyplomanci ze Szwecji analizowali w Polsce stan środowiska naturalnego, spotykali się ze specjalistami jednostek badawczych (Sanepid, PIOŚ) oraz technologiami w zakładach przemysłowych, rozpoznawali stan prawny w zakresie ochrony środowiska w Polsce.

Współpraca zaowocowała w Politechnice Świętokrzyskiej szeregiem ciekawych prac dyplomowych, z opisanymi najnowszymi technologiami stosowanymi w ochronie środowiska. Nasi dyplomanci mieli okazję zweryfikować poziom swojej wiedzy inżynierskiej, poznać nowe rozwiązania techniczne służące ochronie środowiska, zagraniczne uczelnie (Umea, Lulea), nowych ludzi i ciekawy kraj. W czasie ostatniej wizyty gości ze Szwecji zawarto umowę na kontynuację współpracy, tym razem w programie SOCRATES.

W programie dydaktycznym SOCRATES przewiduje się również wymianę dydaktyków i studentów z kierunku Inżynieria Środowiska. Należy mieć nadzieję, że nasi studenci nadal będą dobrymi ambasadorami Politechniki Świętokrzyskiej.

(Mag)

Wizyta

W dniach 22-24 października br. gościem naszej uczelni była **pani Jennifer Rees** – z-ca kierownika Działu Współpracy z Zagranicą w **Bell College w Hamilton** (Szkocja). Jest to uczelnia na poziomie licencjatu, kształcąca studentów na czterech wydziałach: biznesu, inżynierii, zdrowia i nauk społecznych oraz naukowym. Pani Rees przyjechała do nas z wizytą poprzedzającą ewentu-

alne nawiązanie współpracy pomiędzy Politechniką Świętokrzyską a Bell College.

Spotkała się m.in. z prof. Romanem Nadolskim, prorektorem ds. Rozwoju Kadry Naukowej, prof. Andrzejem Neimitzem, kierownikiem Katedry Podstaw Konstrukcji Maszyn, prof. Andrzejem Szplitem, prodziekanem kierunku Zarządzanie i Marketing. Zwiedzając naszą Uczelnię obejrzała Centrum Laserowych Technologii Metali, Laboratorium Katedry Podstaw Konstrukcji Ma-

szyn, wyposażenie Centrum Kształcenia Ustawicznego i Bibliotekę Główną PŚk.

Pracownicy Zakładu Ekonomii, Zarządzania i Marketingu byli zainteresowani programem studiów szkockiej uczelni na wydziale biznesu, pani Jennifer Rees zobowiązała się do nadesłania programu w najbliższym czasie. Ewentualną współpracę należałoby bowiem rozpocząć od ujednoczenia tych programów.

Obie strony deklarowały rzeczywistą chęć nawiązania współpracy.

(M.L.)

CEEPUS

Dokończenie ze strony 4

prężnych w Andrychowie, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „Delta” w Gorzycach k. Sandomierza, Fabryka Wyrobów Precyzyjnych „VIS” w Warszawie, „Zeiss GmbH – przedstawicielstwo w Pol-

sce – Warszawa. Tym samym podkreślono związek prowadzonych badań naukowych z wymogami nowoczesnej technologii.

Zeszyt ten rozpowszechniono w innych krajach poza Europą Środkową, ponieważ kraje środkowoeuropejskie starają się obecnie o unifikację pod wieloma względami z krajami wysoko rozwiniętymi, a materiał zawarty w tym zeszycie

pozwała na konfrontację stanu prowadzonych badań w Środkowej Europie.

O dalszych edycjach i formach realizacji programu CEEPUS poinformujemy czytelników w następnym numerze „Indeksu”.

(red.)

W poszukiwaniu nowych metod nauczania

Duży postęp w rozwoju nauk materiałowych stwarza potrzebę opracowania nowych, bardziej efektywnych metod nauczania, pozwalających na przekazywanie wiedzy i sprawdzanie jej przyswajania.

W Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach został podjęty eksperyment polegający na opracowaniu nowych form podręczników drukowanych i komputerowych. Pierwszy etap stanowiło opracowanie przez **prof. Karola Przybyłowicza** podręcznika *Metaloznawstwo*, w którym na końcu każdego rozdziału zawarte zostały pytania kontrolne pokrywające się z jego treścią. Forma ta ma kilka zalet. Ułatwia studentom samokontrolę opanowania materiału, a wykładowcom przygotowanie pytań testowych i określenie zakresu materiału obowiązującego do egzaminu. Tradycyjny podręcznik nie nadaje się do nauczania komputerowego. Podjęto więc próbę opracowania podręcznika nowego typu, nadającego się do wprowadzenia do sieci komputerowej. W efekcie powstał cykl skryptów zatytułowany *Repetitorium z materiałoznawstwa* napisanych przez K. Przybyłowicza i J. Przybyłowicza w formie pytań i odpowiedzi. Forma ta pozwoliła na rozłożenie treści podręcznika jak gdyby na „czynniki pierwsze”. Dotychczas ukazało się pięć części. Są to: 1. *Obróbki cieplne i powierzchniowe*, 2. *Fizyczne podstawy materiałoznawstwa*, 3. *Materiały niemetalowe i kompozyty*, 4. *Fazy i przemiany w metalach i stopach*, 5. *Stopy żelaza*.

Szósta część *Metale i stopy nieżelazne* jest w druku. Wszystkie, z wyjątkiem trzeciej i częściowo drugiej, zostały oparte na wspomnianej książce *Metaloznawstwo*. W przedmowie do skryptów autorzy zalecają, aby do podstawowego uczenia się studenci korzystali

z książki i wykładów, a *Repetitorium* (zgodnie z nazwą) stosowali głównie do powtórki materiału. Dotychczasowe obserwacje wykazały, że *Repetitorium z materiałoznawstwa* cieszy się u studentów dużym powodzeniem i to nie tylko w Politechnice, ale i w wielu innych uczelniach. Twierdzą oni, że ułatwia im przyswojenie materiału do egzaminu, a wykładowcy potwierdzają poprawę poziomu opanowanej wiedzy. Istotnym atutem podręcznika jest to, że jego forma bardzo dobrze nadaje się do nauczania komputerowego. Z tego względu zdecydowano wprowadzić go do sieci komputerowej GOPHERA. Dotychczas wprowadzono część I i II. Stwarza to nowe możliwości. Student może powtarzać swoje wiadomości wybierając selektywnie pytania, na które nie potrafi wyczerpująco odpowiedzieć, a odpowiedź wywołuje klawiszem "Enter". W ten sposób może przerobić cały materiał, wracając tylko do pytań, które sprawiały mu szczególne trudności. Przeszkodą w upowszechnianiu tej metody jest mały dostęp studentów do sieci komputerowej, a także niemożność wprowadzania rysunków. Ulegnie to zmianie, jeśli skrypty te zostaną wprowadzone do sieci www. *Repetitorium* może być również stosowane jako leksykon terminów i pojęć z zakresu materiałoznawstwa. Jeśli ktoś nie zna jakiegoś terminu, może potrzebną informację uzyskać bardzo szybko przez kilka kliknięć klawiszem "Enter". Ważną rolę w dydaktyce mogą odgrywać filmy wideo. Można je łatwo realizować nawet w warunkach

amatorskich i pokazać studentom w trakcie wykładu lub ćwiczeń, dzięki czemu można ich zaznajomić z różnymi metodami badań lub procesami. Dotychczas został zrealizowany film ilustrujący metody badawcze w metaloznawstwie w oparciu o podręcznik Karola Przybyłowicza pt. *Metody badania metali i stopów*, wyd. AGH Kraków 1997. Pomimo, że jest to film amatorski, został przyjęty przez studentów życzliwie, gdyż umożliwił im poznanie różnych metod bez odwiedzania laboratoriów, których wiele nie ma na miejscu.

Jakkolwiek opisana metoda dydaktyczna została przystosowana do nauczania materiałoznawstwa, może być z powodzeniem stosowana także do innych przedmiotów, pod warunkiem opracowania odpowiednich podręczników i wprowadzenia ich do sieci komputerowej. Ponieważ w najbliższej przyszłości jest przewidywane wprowadzenie do sieci następnych podręczników, konieczne jest stworzenie studentom łatwego dostępu do sieci poprzez doprowadzenie podłączeń do domów studenckich i stworzenie programu ułatwiającego nabywanie przez studentów komputerów na własność. Wówczas zostałyby osiągnięty kolejny szczebel komputerowej edukacji, polegający na możliwości przesyłania sprawozdań i prac przejściowych za pomocą poczty komputerowej.

Karol Przybyłowicz

Prof. zw. dr hab. inż. Karol Przybyłowicz – pracownik naukowo-dydaktyczny w Katedrze Metaloznawstwa i Obróbki Ciepłej PŚk.

UNILEVER UNIVERSITY

UNILEVER UNIVERSITY jest to program edukacyjny, który ma na celu wprowadzenie studentów w świat biznesu, jeszcze przed ukończeniem studiów. Został po raz pierwszy przeprowadzony przez firmę Unilever w roku akademickim 1995/96 i spotkał się z dużym zainteresowaniem studentów, co zachęciło firmę do jego kontynuowania. W roku akademickim 1997/98 zaczyna się kolejna edycja. UNILEVER UNIVERSITY jest ofertą dla osób, które w czasie trwania programu są studentami przynajmniej trzeciego roku studiów, dobrze znają język angielski i chcą łączyć naukę teoretyczną z praktycznym zastosowaniem swojej wiedzy, podczas rozwiązywania studium przypadku (tzw. *case study*).

W tegorocznej, trzeciej już edycji, firma Unilever oferuje możliwość udziału w konkursie *National Case Study Competition*, który jest przeznaczony dla trzyosobowych zespołów, oraz w programie *Unilever Skills Development Programme*, który daje możliwość doskonalenia umiejętności studentów pod okiem doświadczonych menedżerów.

National Case Study Competition (NCSC)

Jest to konkurs dla trzyosobowych zespołów, polegający na rozwiązywaniu kolejnych *case study*, które obejmują swoim zakresem różne aspekty zarządzania firmą.

Etap pierwszy. Po nadesłaniu zgłoszenia i wymaganych dokumentów zespoły zakwalifikowane do udziału w programie zostaną zaproszone do udziału w pierwszym etapie konkursu. Ten etap odbędzie się w kilku największych miastach Polski.

Etap drugi. Zwycięzcy pierwszego etapu wezmą udział w Wielkim Finale, który odbędzie się w Warszawie.

Unilever Skills Development Programme (USDP)

Jest to propozycja dla osób, które chcą rozwinąć swoje umiejętności pod okiem doświadczonych menedżerów. Program ten przewiduje naukę, a następnie praktyczne wykorzystanie świeżo zdobytych umiejętności z zakresu pracy w grupie, analizy i rozwiązywania *case study* oraz przygotowania i prowadzenia prezentacji.

Program ten odbędzie się w Warszawie i będzie trwał dwa dni.

Zeszłoroczna edycja programu UNILEVER UNIVERSITY dawała zainteresowanym możliwość udziału w dwóch równoległych projektach, w **Konkursie Krajowym** (*National Case Study Competition*) i **Projekcie Indywidualnym** (*Individual Project*).

Uczestnicy programu rozwiązywali różne problemy z zakresu zarządzania, proponując do nich rozwiązania w oparciu o własne przemyślenia i twórcze koncepcje, bazując na autentycznych sytuacjach. Mieli okazję wykorzystać swoją wiedzę i pomysłowość oraz zaprezentować umiejętność argumentacji, czy też jasnego formułowania opinii.

Konkurs Krajowy (zespołowy) – *National Case Study Competition*, przeznaczony był dla trzyosobowych zespołów studentów. Polegał na rozwiązywaniu przez zespół studium przypadku o tematyce odnoszącej się do całości zagadnień i problemów, z jakimi może się spotkać menedżer w skali całej firmy. Ten konkurs składał się z trzech etapów.

Etap pierwszy. Po nadesłaniu zgłoszenia zespoły zakwalifikowane do programu otrzymały pocztą tekst *case study*. Wszystkie nadesłane

rozwiązania były oceniane przez menedżerów firmy Unilever.

Etap drugi. Najlepsze zespoły, wyłonione po pierwszym etapie, zostały zaproszone do udziału w finałach regionalnych, które rozgrywane były w czterech wyższych uczelniach (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu i Politechnika Gdańska). Zespoły otrzymały wówczas następną zadanie, które rozwiązano na miejscu razem z rywalizującymi zespołami.

Etap trzeci. Zwycięzcy finałów regionalnych *National Case Study Competition* wzięli udział w Wielkim Finale w Warszawie, który odbył się 11 kwietnia 1997 r. Każdy zespół mając do dyspozycji swoją salkę w Hotelu Sheraton miał do rozwiązania ostatni już *case study*. Zespoły oceniane były przez komisję składającą się z menedżerów firmy Unilever.

Na podstawie prezentacji rozwiązań oraz obserwacji pracy grupowej komisja wyłoniła zwycięski zespół, którego członkowie w nagrodę otrzymali praktyki letnie w firmie Unilever.

Zwyciężył zespół z Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach.

Projekt Indywidualny skierowany był do osób, które samodzielnie opracowywały własną propozycję studium przypadku na podstawie dostarczonych im informacji. Do wyboru były projekty z następujących obszarów: marketingu, finansów i zarządzania. Ten konkurs składał się z dwóch etapów.

Umiejętność i wiedza niektórych uczestników zostały szczególnie docenione przez pracowników Unilevera, co zaowocowało kolejnymi spotkaniami i ofertami praktyk letnich oraz zatrudnienia w firmie.

Oprac. ToR

BIURO KARIER

W lipcu br. w ramach projektu Tempus - Phare utworzono Biuro Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów, tzw. „Biuro Karier” przy Politechnice Świętokrzyskiej.

Biuro Karier w Kielcach powstało na mocy porozumienia pomiędzy Wojewódzkim Urzędem Pracy reprezentowanym przez dyrektora Marka Gębskiego i Politechniką Świętokrzyską reprezentowaną przez J.M. Rektora Henryka Frąckiewicza.

Inicjatorem powstania w Polsce sieci „biur karier” był John C. Franks, dyrektor Biura Karier na Uniwersytecie w Hull w Wielkiej Brytanii. Pierwsze Biuro Karier w Polsce powstało w Toruniu w 1993 roku na mocy porozumienia między Uniwersytetem Mikołaja Kopernika i Wojewódzkim Urzędem Pracy.

W styczniu br. odbyła się w Toruniu konferencja dotycząca tworzenia sieci biur karier w Polsce. Inicjatorem utworzenia takiego biura przy Politechnice Świętokrzyskiej był dyrektor WUP Marek Gębski. On też zaproponował Uczelni wzięcie udziału w konkursie. W wyniku tego konkursu utworzono w Polsce 7 nowych „biur karier”, a mianowicie w Kielcach przy Politechnice Świętokrzyskiej, Krakowie przy Politechnice Krakowskiej, Gliwicach przy Politechnice Śląskiej, Katowicach przy Akademii Ekonomicznej, Warszawie przy SGGW, Lublinie przy UMCS, Wrocławiu – wspólnie dla Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, Poznaniu przy Uniwersytecie Adama Mickiewicza. W ostatnich dniach powstało również takie biuro w Gdańsku.

Powołanie Biura Karier przy Politechnice Świętokrzyskiej jest rozszerzeniem oraz doskonaleniem form aktywizacji zawodowej studentów w zakresie rozpoznawania możliwości rynku pracy, jak również poszukiwania zatrudnienia. Biuro Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów ma na celu również promocję Uczelni, która powinna być postrzegana jako dobry partner dla przemysłu i atrakcyjne miejsce studiowania – miejsce, gdzie dba się o studentów; nie tylko o ich wiedzę, ale także ich przyszłe losy. Biuro Karier zamierza przyczynić się do nawiązania bezpośrednich kontaktów pomiędzy studentami i przyszłymi pracodawcami. Głównym zadaniem biura jest pomoc studentom w przejściu z okresu nauki do poszukiwania pracy zawodowej.

Biuro zamierza skupić swoją działalność na:

- pozyskiwaniu ofert pracy dla studentów i absolwentów (poprzez stałe kontakty osobiste i korespondencyjne),
- organizowaniu spotkań studentów z pracodawcami podczas prezentacji firm na terenie Uczelni,
- poradnictwie zawodowym (poprzez warsztaty i szkolenia, a także rozmowy indywidualne),
- tworzeniu bazy danych o firmach działających na lokalnym i krajowym rynku,

- ankietowaniu studentów w celu utworzenia bazy danych studentów poszukujących pracy,
- udostępnianiu studentom i absolwentom informacji o firmach i ofertach pracy (tablice ogłoszeń, komputerowa baza danych),
- pośrednictwie w organizowaniu rozmów kwalifikacyjnych pracodawców ze studentami i absolwentami,
- współpracy z pracodawcami w celu organizowania praktyk i staży dla studentów,
- gromadzeniu informacji o studiach podyplomowych, doktoranckich, specjalistycznych kursach doszkalających,
- organizowaniu praktyk, szkoleń (NCSC, USDP Unileversity) i prac wakacyjnych (the YMCA'S International Camp).

Biuro Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów zamierza również opracowywać wnioski dla Uczelni dotyczące kierunków kształcenia (po wnikliwym sondażu rynku pracy).

Biuro Karier przy Politechnice Świętokrzyskiej składa się z pięciosobowego zespołu pracowników. Działa w następującej strukturze:



Dwie osoby są zatrudnione na etacie Wojewódzkiego Urzędu Pracy, a trzy na etacie Politechniki (w tym kierownik biura). Zespół pracowników uczestniczył w szkoleniu organizowanym przez angielskich i holenderskich specjalistów w Toruniu.

Pracę Biura nadzoruje Rada Programowa, w skład której wchodzi:

- prorektor ds. studenckich i dydaktyki,
- prodziekani ds. dydaktyki,
- dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach,
- wicedyrektor WUP,
- kierownik Wydziału Rynku Pracy WUP.

Działalność Biura Karier finansowana jest przez Politechnikę Świętokrzyską i Wojewódzki Urząd Pracy zgodnie z umową zawartą pomiędzy J.M. Rektorem Henrykiem Frąckiewiczem a dyrektorem WUP Markiem Gębskim.

Biuro Karier serdecznie zaprasza do współpracy i odwiedzania w budynku C, pok. 13 od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30. tel: 34 24 540, fax: 34 24 540.

Ewa Karońska

mgr inż. Ewa Karońska – Kierownik Biura Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów

Komunikowanie się jako sposób wywierania wpływu na ludzi

Nauczyciel akademicki, obsługa dziekanatu czy też wielu pracowników pionu administracyjnego mogą i powinni wywierać wpływ, niejako zarządzać tą zbiorowością podmiotów, jakie stanowią ich klienci: studenci. Podobnie rektor, prorektorzy, dziekan, dyrektor administracyjny powinni wywierać wpływ na swoich współpracowników, niejako zarządzać nimi. Głównym ich narzędziem w tym zarządzaniu jest informacja.

Aby jednak stać się formalnym czy nieformalnym liderem zbiorowości studentów czy pracowników uczelni, trzeba stosować do nich podejście oparte o takie zasady komunikacji międzyludzkiej, które pozwalają pozyskać w bliźnim zwolennika, sympatyka czy może nawet przyjaciela. Tak, to nie pomyłka: nauczyciel akademicki powinien być postrzegany przez swoich studentów jako ktoś, kogo zdanie się liczy (nie tylko dlatego, że może postawić dwójkę); podobnie rektor, dziekan czy dyrektor administracyjny powinien być tak postrzegany przez swoich współpracowników – a wobec tego musi być przez nich akceptowany.

Jak zdobyć akceptację i sympatię swoich studentów czy współpracowników – oto przedmiot rozważań tego artykułu.

Technologia czy komunikowanie się?

Znaczna część ludzi pokłada nadzieję na lepsze jutro w nowych technologiach, w nich upatrując szansę na wydobycie się świata z nękających go problemów. Mają o tyle rację, że bez wątpienia technologia w wielkim stopniu kształtuje nasze życie. Sieć komputerowa pozwala posłużyć się danymi ze swojego serwera czy z dostępnych baz danych w każdym punkcie na świecie, w którym jest dostęp do tej sieci. Procesory poszerzają możliwości modelowania rzeczywistości technicznej, ekonomicznej, socjologicznej – czyli zakres działania ludzkiego mózgu – tak, jak sto lat temu maszyny powiększały siłę ludzkich mięśni.

Ludzie mają szerszy dostęp do informacji.

Sama technologia, a nawet informacja nie wystarcza jednak w trudnych chwilach. Fakt, że telefonia komórkowa i sieć komputerowa bardzo poszerzyły możliwości komunikowania się nie oznacza, że ludzie wiedzą, jak się ze sobą komunikować. Zagoniony, zaszczuty własnym psychicznym poganiaczem typu „Pośpiesz się!”, czy „Zrób to lepiej!” człowiek nie bardzo wie, jak się porozumieć z drugim człowiekiem, jak skorzystać z tych dóbr ułatwiających komunikację.

Warto zauważyć, że w ostatecznym rozrachunku **to nie wiedza decyduje o sukcesie człowieka, lecz jego**

umiejętności w sprzedaniu tej wiedzy – czyli jego umiejętności komunikowania się poprzez rozmowę, słowo pisane, pracę zespołową i inne, podobne umiejętności. Podział na zwycięzców i przegranych nie zależy od mocy przeliczeniowej posiadanego komputera i liczby telefonów komórkowych. Wygrywają ci, którzy potrafią dobrze się porozumiewać i efektywnie motywować ludzi do pracy, zarówno we własnej firmie, jak i poza nią. Tacy ludzie nie muszą rozkazywać. Oni kierują innymi. Przewodzą, nie promując rywalizacji, lecz współpracę, nie działając z ukrycia, dzieląc się informacją tam, gdzie jest ona potrzebna, nie akceptując bierności i ślepego posłuszeństwa i zostawiając ludziom prawo do własnych pomysłów i własnych decyzji. Oni nie kierują firmą „ręcznie”.

Wywieranie wpływu na ludzi

Dawny szef rozkazywał. Zarządanie było pracą na dzisiaj, a nie snuciem pomysłów na przyszłość. Dzisiaj to już zdecydowanie nie wystarcza. Boleśnie przekonali się o tym parę lat temu firmy upadającego bloku wschodniego.

Przywództwo wymaga doskonałych umiejętności komunikowania się z ludźmi. Trzeba dobrze znać siebie i bliźnich, aby dobrze nimi kierować. Z pewnością komunikacja jednostronna, wydawanie rozkazów i dyrektyw, nie jest tu dobrym rozwiązaniem.

Ludzi trzeba inspirować, pociągając za sobą. Wymaga to jakiejś wizji przyszłości, dalekowzroczności, oparcia się na trwałych i owocnych relacjach między ludźmi.

Wywieranie wpływu na ludzi nie zaczyna się i nie kończy na najwyższych szczeblach hierarchii. Jest ono potrzebne wszędzie tam, gdzie każdy z nas żyje i pracuje.

Każdy ma cechy czy skłonności, które mogą mu pomóc w wywieraniu wpływu na ludzi. Może to być wytrwałość psa gończego, komputerowy umysł, niezwykła wyobraźnia, niezmacony optymizm, silne poczucie wartości czy inne cechy. Ale, aby się one rozwinęły, aby poprzez nie wywierać wpływ na ludzi, **trzeba mieć zaufanie do siebie i być pewnym swoich celów.** Tylko w ten sposób można przekształcić marzenia w rzeczywistość.

Zatem pierwszym krokiem w stronę dobrej komunikacji, w stronę sukcesu jest **rozpoznanie swoich atutów.**

Jak nawiązać porozumienie?

Nic łatwiejszego niż zerwać porozumienie. Wystarczy mówić pobłażliwym tonem, uparcie zaprzeczać, lekceważyć, szydzić, traktować ludzi jak pionki.

Do niedawna wraz z awansem na szefa otrzymywało się przywilej „warczenia” na podwładnych, stosowany też często w rodzinie, szkołach, orga-

nizacjach społecznych. Przez lata wrzaskliwość utożsamiano ze zdecydowanym charakterem, upór z wiedzą wyższego rzędu, kłótniowość ze szczerością, a niejasne i pełne sprzeczności polecenia za przejaw wiedzy wyższego rzędu. Bez względu na to, jak bardzo jesteśmy zajęci, musimy znaleźć czas na komunikowanie się. Najbardziej genialne pomysły nie są nic warte, jeśli trzymamy je dla siebie. A szczególnie ważne jest to, by komunikacji nigdy nie zerwać.

Wiele cennych informacji przekazuje się w sposób nieformalny. Na wielkich salach konferencyjnych z reguły mówi się to, co zostało wcześniej przygotowane, w związku z czym nie ma tam raczej miejsca na bezpośrednią wymianę myśli i bezpośredni kontakt z ludźmi. TO dzieje się nie w świetle reflektorów, lecz w kularach.

Bardzo ważną zasadą, sprzyjającą dobremu kontaktowi z ludźmi **jest rozmowa z nimi „na ich terenie” lub na gruncie neutralnym.** To dlatego szef wzywający pracownika „na rozmowę” do siebie rzadko uzyskuje z nim dobry kontakt.

Największy błąd popełniany przez tradycyjnych menedżerów polega na tym, że ich zdaniem komunikacja biegnie tylko w jedną stronę – od nich. Tymczasem już dwa tysiące lat temu Publilius Syrus, rzymski dramaturg, odkrył, że „**inni nas interesują tylko pod warunkiem, że interesują się nami**”. Stosowana przez wielu urzędników, szefów, polityków zasada „besserwiserstwa”, przejawiająca się w udzielaniu odpowiedzi zanim jeszcze zostanie sformułowane ostateczne pytanie, to sposób na oderwanie się od ludzi i utratę ich zaufania.

Zdarza się, że szybko awansujący w firmie ludzie izolują się od dawnych kolegów. Jednak bez względu na to, jak wysoko zawędrowało się w hierarchii, należy zadbać o zachowanie linii komunikacyjnych we wszystkich kierunkach. I to nie tylko wtedy, gdy nadchodzi okres kolejnych wyborów. Technika „obiecuj, a potem kopnij” sprawdza się najwyżej raz – potem bywa odpłacana tą samą monetą.

Aby mogło zostać nawiązane porozumienie, trzeba stworzyć środowisko, w którym ludzie naprawdę wierzą, że to, co się liczy, gdy dochodzi do osta-

tecznych rozliczeń, to kwestia ich pomysłowości. Wtedy nawiązane porozumienie będzie miało dla nich prawdziwe znaczenie.

Nie należy jednak liczyć, że osiągnie się to bez pracy. Trzeba skłonić ludzi do otwartości – ale bez „bicia po łapach”, gdy otrzymane informacje nie odpowiadają naszemu widzeniu rzeczywistości. Pamiętajmy: **komunikowanie się zakłada wzajemne zaufanie!**

Motywacja

Aby występowało pełne komunikowanie się szefa z podwładnymi, nauczyciela akademickiego ze studentami, aby jeden człowiek drugiemu „sprzedał” pomysł, najczęściej muszą wystąpić co najmniej dwa elementy: zaufanie oraz motywacja.

Motywacją bywają pieniądze, strach przed zwolnieniem, gniew szefa, pistolet przystawiony do głowy. Ale to nie jest najlepszy sposób motywowania. **Istnieje tylko jeden sposób zmuszenia kogoś, by zrobił to, czego pragniemy: musi sam chcieć to zrobić.**

Zastanówmy się, czego ludzie tak naprawdę pragną? Z pewnością pragną zdrowia i zachowania życia, pieniędzy i tego, co można za nie kupić, pogodnego seksu i pomysłowości dla swoich dzieci. Ale przede wszystkim chcą być potrzebni, chcą mieć poczucie bycia ważnym, chcą mieć lepsze samopoczucie, chcą by ich życie miało sens. Są to potrzeby równie głębokie jak potrzeba snu czy potrzeba zaspokojenia głodu. I to przede wszystkim brak zaspokojenia tych potrzeb prowadzi do frustracji, pesymizmu i desperackich kroków.

Trzeba więc dać człowiekowi poczucie sensu. Trzeba mu okazać to, że się go docenia. Trzeba wciągać go do pracy, zachęcać, stwarzać klimat zachęcający do poprawiania kwalifikacji, pozwalać mu podejmować decyzje. Dać mu przeżyć chwile chwały. Ten drugi człowiek powinien rozumieć, że go cenisz. Niech nie boi się ryzyka.

Innymi słowy, pokaż drugiemu człowiekowi, że go szanujesz i uważasz za ważne sprawy, którymi się zajmuje lub które oddajesz w jego ręce (i do jego decyzji!). Przekonaj go, że troszczysz się o jego przyszłość.

To motywuje ludzi!

Nie można zmusić ludzi, by interesowali się losem firmy, w której pracują czy się uczą. Ale można ich do tego umotywować. Wtedy sami będą dbali o dobro firmy. A sami będą chcieli tak postępować tylko wtedy, gdy będą się czuli ważną częścią swojej firmy. Dlatego właśnie wysiłek i sukces pracownika czy studenta musi być dostrzeżony, nagrodzony i świętowany. A jego błędy powinny być dyskretnie korygowane. Gra z pracownikiem czy studentem w „A tu cię mam, ty łobuzie!” prowadzi tylko do frustracji i rozgoryczenia. „Nie przewodzi się ludziom, wałąc ich po głowie. To byłby napad, a nie przywództwo.” – jak powiedział Dwight Eisenhower.

Zainteresowanie ludźmi

Jest wiele sposobów okazywania zainteresowania drugiemu człowiekowi, chociażby takich jak odpowiedź miłym głosem na telefon, uśmiechnięcie się do spotkanego znajomego, czy przywitanie dawno nie widzianego człowieka imieniem (nazwiskiem).

Zawsze warto zapamiętać nazwisko i imię człowieka, z którym się kontaktujemy. Nie tylko nazwiska ważnych ludzi są ważne. VIP-y nie reagują żywo na zainteresowanie ich osobami. Mają tego już dosyć.

Ludzie natychmiast reagują na okazane oznaki ciepła. Uśmiech na powitanie – szczerzy uśmiech! – to lepsza baza do rozmowy, nawet gdyby to miała być trudna rozmowa.

Dowody zainteresowania drugą osobą są jak klocki, z których buduje się ludzkie związki. Zjednamy sobie więcej przyjaciół w ciągu dwóch miesięcy, szczerze interesując się sprawami innych ludzi, niż moglibyśmy zdobyć w ciągu dwóch lat, skłaniając ich do tego, by zainteresowali się naszymi sprawami.

Ważne jest także, by patrzeć na świat z punktu widzenia drugiego człowieka.

Nikt nie lubi być traktowany jak powietrze. Nikt nie lubi być lekceważony. Podstawowa zasada kupiecka brzmi – „Klient musi być zadowolony”. Dotyczy ona nie tylko kupców. Przywiązywanie wagi do potrzeb klientów powinno być sprawą życia i śmierci w każdym biznesie. Także – a może

przede wszystkim – w zawodzie nauczyciela akademickiego.

Umiejętność patrzenia na świat z cudzego punktu widzenia nie przychodzi sama. Jest efektem stawiania pytań – ale pytania te trzeba samemu wymyślić i postawić. Jednak bez względu na to, jak będą brzmiały odpowiedzi na te pytania, liczy się tylko szczerą i otwartą próbą zrozumienia tego, co dla innej osoby jest ważne i spełnienie jej oczekiwań w takim stopniu, w jakim jest to możliwe. **Jednym z największych komplementów, jakim możemy obdarzyć drugiego człowieka, jest uważne słuchanie tego, co mówi.**

Istnieją dwa dobre powody, by słuchać tego, co ludzie mówią: uczymy się czegoś i nawiązujemy kontakt, ponieważ ludzie chętnie rozmawiają z tymi, którzy ich słuchają.

Słuchanie jest najważniejszą z umiejętności komunikacyjnych. Z pewnością ważniejszą niż napuszone perorowanie. Nikt nie może wiedzieć wszystkiego, a wie tym więcej, im więcej słucha.

Słuchanie wymaga odpowiednich okoliczności. **Nie można intensywnie słuchać, gdy przeszkadza strach, niepokój lub nerwowość.** To zdanie szczególnie mocno dedykuje szefom, profesorom, decydentom.

Ludzie lubią, żeby ich słuchać i niemal zawsze dobrze przyjmują tych, którzy ich słuchają. Słuchanie jest jedną z najlepszych technik okazania szacunku drugiemu człowiekowi. Chociaż może się to wydawać dziwne, wysłuchanie opinii drugiego człowieka jest często najlepszą metodą skłonienia go do przyjęcia naszego punktu widzenia.

Dlatego pamiętajmy: **nikt tak nie przekonuje innych jak ten, kto dobrze słucha.**

O poszanowaniu godności

Stara maksyma powiada: *nie rób drugiemu, co tobie niemiłe*. Niby maksyma znana, często cytowana, ale czy stosowana wobec bliźnich?

Jedną z ulubionych gier i zabaw naszych czasów jest okazywanie bliźniemu swojej władzy. Kryje się za tym potrzeba bycia ważnym, potrzeba polepszenia sobie samopoczucia. Mało kto zauważa przy tym, że poczucie satysfakcji z powodu „udowodnienia” komuś czegoś szybko mija i pozostaje

niemiłe odczucie, że ten ktoś może chcieć się odegrać.

Dzisiejszy świat nie należy do „chłopców po dobrej szkole”. Pośród liderów, decydentów, przywódców aż roi się od postaci ze wszystkich warstw społecznych, o różnym sposobie patrzenia na życie i jego problemy, o bardzo zróżnicowanym stosunku do świata, ludzi i ich spraw. Na uwagę dotyczącą sprawy zbyt często odpowiada się atakiem osobistym, „bo jakże on śmiał...”. Funkcjonowanie w tym świecie w oparciu o zasadę „moje lepsze” prowadzi do wiecznych sporów, narastających konfliktów i frustracji.

A przecież wystarczyłoby opanować jedną regułę: **bliźniego powinniśmy traktować tak, jak sami chcielibyśmy być traktowani.**

Wszyscy ludzie pragną szacunku. Nie byłoby konfliktów pokoleniowych, zajadłych kłótni pomiędzy ugrupowaniami politycznymi, nie byłoby wreszcie chociażby walk pomiędzy punktami i skinami, gdyby wszyscy zdawali sobie sprawę z tej prostej prawdy.

Każdy więc oczekuje szacunku. Liczą się w nim małe rzeczy: pozdrowienie, podziękowanie, wyrazy uznania. Ludzie chcą mieć o sobie dobre wyobrażenie. Także portierzy i sprzątaczkę – nie tylko pracownicy naukowcy, studenci czy pracownicy administracji.

Odgrywanie wielkiego bossa nie motywuje ludzi do działania. Witanie pracownika pytaniem „No, co tam znowu masz?” wywołuje tylko niechęć do szefa.

Gdy zdamy sobie sprawę z wielkiej siły szacunku, trudno zrozumieć, dlaczego tak wielu menedżerów wrzeszczy na swoich pracowników i ich poniża.

Czy twardość działa? Niemal nigdy. Twarde, poparte ostrymi słowami lub oschłym tonem egzekwowanie, nawet w wydaniu najbardziej prawego człowieka, powoduje poczucie krzywdy, urażenia godności własnej – szczególnie mocne, gdy dokonane publicznie, szczególnie bolesne, gdy niezasłużone.

Wynika stąd oczywisty wniosek: **czynnik ludzki trzeba brać pod uwagę tak w sprawach dużych, jak i w małych.** Prawda wygląda tak, że niemal wszyscy ludzie, jakich spotykamy, uważają się pod jakimś względem za lepszych od nas. Można wkraść

się do ich serca, jeśli damy im do zrozumienia w jakiś subtelny sposób, że uznajemy ich wielkość i mamy dla niej szacunek.

Motywacja wyrasta tylko na prawdziwym szacunku dla innych.

Kij czy marchewka?

Wszyscy ludzie chcą usłyszeć od kogoś, że świetnie pracują, że się starają i że ich praca budzi uznanie. Ta niewielka doza podziwu, odrobina zachęty we właściwym momencie często wystarczają, by dobrego pracownika przemienić we wspaniałego.

Ale czy pracujemy tylko dla „wynagrodzenia”?

Pieniądze są bez wątpienia ważne. Jednakże pieniądze są tylko jednym z powodów, dla których ludzie rano idą do pracy. Ludzie cenią sobie także inne formy wynagrodzenia.

Dwie pozycje znajdują się na szczycie listy niematerialnych wynagrodzeń: szacunek dla siebie i szacunek okazywany przez innych. Są to dwa najsilniejsze źródła motywacji do pracy. Istnieje przy tym bardzo prosty sposób wzmacniania obu tych form wynagrodzenia: jest nim poważne traktowanie propozycji tych ludzi, ich pomysłów, ich zaangażowania w pracę.

Zachwianie czyjaś wiarą w siebie, zburzenie jego szacunku do siebie to grzech śmiertelny. Nieważne, jakie są tego powody. Nawet zła praca powinna spotkać się z grzeczną reakcją, choćby nią było wyrzucenie z pracy. Natomiast wobec pracownika karą powinien być brak nagrody. Ale gdy nie ma ku temu istotnego powodu, to nagroda powinna się pojawić – chociażby w codziennej życzliwości, dobrym słowie, uśmiechu.

Uznanie, nagroda, docenienie bardzo się liczą. Nieważne, jak się je wyraża. Ważne, by o nich nie zapomnieć. Trzeba je wyrażać stale, przy każdej okazji. Każdemu na tym zależy.

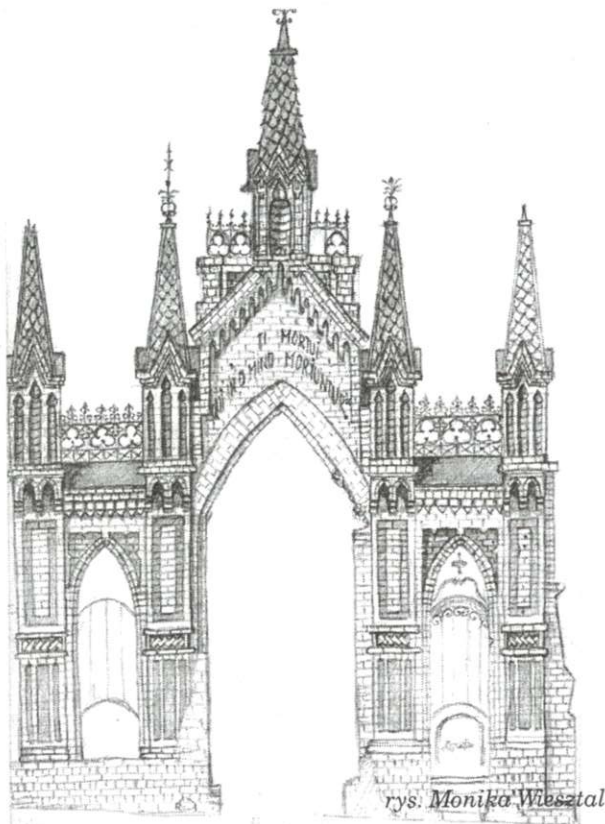
O błędach i krytyce

Truizmem jest stwierdzenie, że błędów nie robi tylko ten co nic nie robi. Zatem – wszyscy robimy błędy. I wszyscy z upodobaniem – w oczy lub poza plecami – wytykamy je bliźnim, często „stając dęba”, gdy ktoś wytyka je nam.

Dokończenie na stronie 19

Praktyka w Kijowie

Od 1993 roku Katedra Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych organizuje w okresie wakacji letnich obozy naukowe dla studentów specjalności „Remonty Budowli Zabytkowych”. Letnie obozy naukowe spełniają również rolę praktyk studenckich, których organizowanie jest obecnie znacznie utrudnione, a które spełniają niewątpliwie ważną rolę w całym procesie dydaktycznym, w szczególności dla takiej specjalności, jaką jest ochrona budowli zabytkowych.



Brama główna Cmentarza Bajkowego w Kijowie

W 1993 roku studenci uczestniczyli w obozie naukowym, który odbywał się w Rydze (Łotwa) oraz w Wilnie (Litwa). Kierownikiem obozu był **dr inż. Andrzej Deneka**, a tematem opracowania był detal architektoniczny kamienic mieszczańskich na Starym Mieście w Rydze oraz inwentaryzacja wybranych grobowców na Cmentarzu Piotra i Pawła w Wilnie.

Od 1994 roku studenckie obozy naukowe są organizowane we współpracy z Ośrodkiem Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie i obejmują problematykę ochrony cmentarzy na terenach Ukrainy.

W ramach obozów naukowych trwających każdorazowo dwa tygodnie studenci wykonywali prace inwentaryzacyjne grobów polskich na cmentarzach: w Żytomierzu w 1994 i 1995 roku oraz w Kijowie w 1996 i 1997 roku.

W bieżącym 1997 roku obóz naukowy zorganizowany był w Kijowie i pozwolił zakończyć prace inwentaryzacyjne na jednym z największych cmentarzy Kijowa – Cmentarzu Bajkowym. W obozie uczestniczyło 24 studentów czwartego roku Wydziału Budownictwa Lądowego oraz 6 pracowników naukowo-dydaktycznych. Kierownikiem obozu był **dr inż. Andrzej Żaboklicki**.

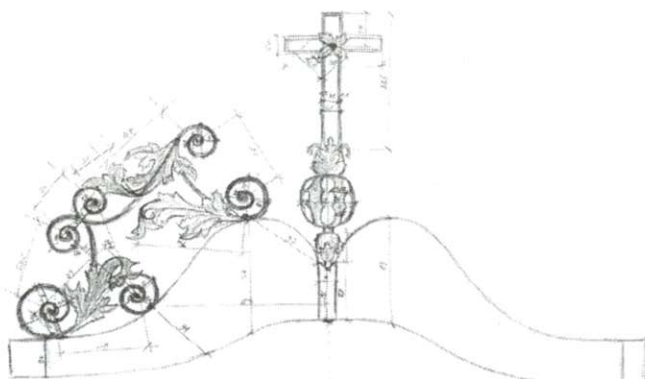
Jedną z form ochrony zabytków, a w szczególności grobów, jest ich szczegółowa inwentaryzacja obejmująca między innymi opis nagrobka, detal architektoniczny, inskrypcje oraz zdjęcia fotograficzne.

Do uczestników obozu naukowego należało wyszukiwanie grobów polskich, określanie ich lokalizacji oraz przeprowadzenie szczegółowej inwentaryzacji polegającej na wypełnieniu tzw. karty grobu.

Oprócz tego prowadzone były prace geodezyjne związane z wykonaniem podkładów sytuacyjnych. Wykona-



Grob Amelii Zawadzkiej ze Świtallów



rys. Agnieszka Kępczyk

Metalowe zwieńczenie bramy cmentarnej

nie mapy cmentarza jest elementem niezwykle ważnym, gdyż pozwala na łatwe odszukiwanie wytypowanych grobów, katakumb i kaplic.

Pracami geodezyjnymi kierował **mgr Wiktor Chański** z Zakładu Geotechniki naszego Wydziału, a wykonane pomiary geodezyjne stanowią podstawę do sporządzenia mapy cmentarza z podziałem na sektory.

Obszar każdego cmentarza łączy w sobie szereg elementów:

- pochówki (ciała ludzkie),
- mogiły, nagrobki,



rys. A. Okraj, E. Mulczyk

Portal grobowca rodziny Werbskich i Raszczyckich



Prace inwentaryzacyjne studentów na cmentarzu polskim

- budynki i budowle (kaplice, kostnice, katakumby, mauzolea, bramy, ogrodzenia itp.),
- drogi, aleje, ścieżki będące układem przestrzennym cmentarza,
- zieleń niską i wysoką.

Wszystkie te elementy wyznaczają teren cmentarza, miejsca uprawniającego do grzebania zmarłych.

Ochrona dziedzictwa kulturowego to również ochrona cmentarzy, których znaczenie dla dziedzictwa narodowego przejawia się w dwojaki sposób. Z jednej strony jest to forma przekazania następnym pokoleniom świadków historii, którą stanowią zabytki sztuki i architek-

tury sepulkralnej, z drugiej to ochrona wartości duchowych tzw. „sacrum” nieodłącznie związanego z każdym miejscem pochówku ludzi.

Cmentarz Bajkowy w Kijowie, a właściwie zespół cmentarny, zajmuje teren około 80 ha znajdujący się dzisiaj w samym centrum miasta. Cmentarz został założony na początku XIX wieku, a nazwa pochodzi od założyciela i właściciela terenów, rosyjskiego generała Bajkowa.

Część stara cmentarza jest oddzielona od części nowej lokalną ulicą o nazwie Bajkowa. Szczegółowe prace inwentaryzacyjne, zarówno na części starej, jak i nowej, pozwoliły na wyszukanie i zaewidencjonowanie około 1300

grobów polskich.

Dla wszystkich grobów zostały założone karty ewidencyjne. Studenci sporządzili wiele rysunków pomników, katakumb i kaplic. Wykonano również inwentaryzację zabytkowego ogrodzenia i bram wjazdowych.

Zgromadzony materiał będzie wykorzystany do opracowania wydawnictwa obejmującego Cmentarz Bajkowy w Kijowie pod kątem zlokalizowanych tam grobów polskich.

Andrzej Żaboklicki

dr inż. Andrzej Żaboklicki – adiunkt w Katedrze Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych



WYDAWNICTWO PO AMERYKAŃSKU

Wraz z pojawieniem się nowych, coraz doskonalszych – głównie elektronicznych – form gromadzenia danych, zaczęto stawiać pytanie o przyszłość książki – symbolu zbiorowej pamięci przechowującej dorobek intelektualny pokoleń. Bo rzeczywiście w pewnych dziedzinach, przede wszystkim nauki, książka ustąpiła pola młodszemu nośnikowi myśli, ale nie odstąpiła go całkowicie.

Mogliśmy się o tym przekonać uczestnicząc w dniach 5-8 listopada br. w IV Krajowych Targach Książki Akademickiej ATENA '97. Głównym organizatorem są Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, przy współudziale: Biura Marketingowego MEGARON, Polskiego Towarzystwa Wydawców Książki, Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych i Fundacji „Książka Naukowo-Techniczna”. Minister Edukacji Narodowej oraz Przewodniczący KBN przyjęli patronat nad nimi. Notabene, otwarcie Targów było pierwszym publicznym wystąpieniem Mirosława Handke jako nowo mianowanego ministra edukacji.

Targi ATENA, to przede wszystkim prezentacja dorobku polskiej książki akademickiej i naukowej, możliwość śledzenia tendencji na rynku podręczników akademickich i pomocy naukowych oraz okazja do spotkań branżowych.

W tegorocznej edycji targów wzięło udział 75 wystawców, w tym 5 największych amerykańskich wydawnictw uczelnianych: Harvard University Press, The Johns Hopkins University Press (najstarsze w tej części świata, istnieje od 1878 r.), The MIT Press, The University of Chicago Press, Yale University Press. Stało się to okazją do spotkania z panią Ewą Ledóchowską, reprezentantką ww. wydawnictw na teren Europy Wschodniej, i dyskusji na temat pozycji i roli wydawnictw akademickich w Stanach Zjednoczonych i Polsce.

Generalnie – cechą wspólną wszystkich jest to, że nie wydają skryptów dla studentów, tym zajmują się wydawnictwa komercyjne, pozauczelniarne. Poza tym każde ma swoją specyfikę i trudno porównywać The University of Chicago Press, które wydaje 120 tytułów rocznie, z wydawnictwem Uniwersytetu Alaski – 8 tytułów w ciągu roku.

Odmienne są ich zależności – raz podlegają administracji centralnej, będąc nawet równorzędne wydziałowi, innym razem są niezależne i korzystają tylko z infrastruktury uczelni.

Celem powołania wydawnictw uczelnianych było stworzenie szerokiego forum naukowego, wykraczającego poza mury miejscowego uniwersytetu. Stąd 1/4 tytułów wydawanych na danej uczelni, to prace rodzi-

mych naukowców, reszta to publikacje autorów z całego kraju. Jest to możliwe dzięki zespołowi redaktorów (każdy jest specjalistą w jednej dziedzinie), których głównym zadaniem jest „połów autorów”.

Co przyciąga autorów?

- prestiż uczelni, a co za tym idzie – wydawnictwa,
- charakter marketingowy wydawnictwa i rodzaj oferowanej promocji,
- specjalizacja uniwersytetu, jeżeli autor działa na tym samym polu nauki,
- honoraria. Autor partycypuje w zysku. Ustalanie ceny odbywa się na podstawie kosztów, ale po obserwacji rynku, konkurencji. Jeżeli koszt przygotowania 1 pozycji jest wysoki, podnosi się cenę wszystkich tytułów wydawanych w danym sezonie.

Wydawnictwa uczelniane z założenia są „non profit”, w statucie mają zagwarantowane prawo do deficytu. Żartobliwie mówi się, że jest to sytuacja pożądana, ponieważ świadczy o wysokim poziomie merytorycznym wydawanych książek.

W tej sytuacji wydawnictwa funkcjonują dzięki dotacjom:

– Macierzystego uniwersytetu, który przyznaje budżet w formie bezzwrotnej pożyczki, kontroluje gospodarowanie finansami i przejmuje cały zysk. Rok budżetowy liczy się od maja do czerwca następnego roku. Wśród wydawnictw goszczących na Targach odmienna jest tylko sytuacja wydawnictwa uniwersytetu w Chicago – otrzymywaną dotację musi oddać z procentem. Ale wiąże się to z tym, że przygotowywane przez nich nakłady nigdy nie schodzą poniżej 1000 egzemplarzy. Jedną z ostatnich publikacji wydano w nakładzie 250 tys. egzemplarzy. W 1906 r. ukazał się po raz pierwszy poradnik „Manual of Style”, w tej chwili doczekał się 14 wydań i nadal jest sprzedawany w ilości 20 tys. egzemplarzy rocznie, inny poradnik od 1937 r. do tej pory został sprzedany w ilości 4,5 mln egz. To są książki, które wypracowują zysk i zarabiają na inne tytuły, m.in. takie, nad którymi wydawnictwo pracuje kilka czy kilkanaście lat. Niedługo ukaże się dzieło o Verdim, przygotowywane przez 30 lat. Jedyną niedogodnością jest fakt, że pieniądze są przeznaczone na realizację zatwierdzonego na początku roku planu i konkretne tytuły, i w przypadku pojawienia się nowych propozycji nie można ich zrealizować, bo nie ma przewidzianych na nie funduszy.

– Drugim źródłem są dotacje z zewnątrz, przede wszystkim z (w wolnym przekładzie) Państwowego Funduszu dla Rozwoju Humanistyki oraz od sponsorów, fundacji. Wydawnictwa takich uniwersytetów jak Harvard czy Princeton posiadają olbrzymi kapitał w

bankach i udziałach, który jest przeznaczony tylko na ich działalność.

Kto jest odbiorcą ich produkcji? W ostatnich latach zmniejszył się rynek bibliotek, ponieważ nie są dotowane. Zwiększył się natomiast rynek indywidualnych odbiorców. W związku z tym rozrastają się działy marketingowe, tak że dorównują już działom redaktorów. Pojawiła się duża sieć reprezentantów, obejmująca całą Amerykę i, podzieloną na obszary, resztę świata.

W Polsce oficyny uczelniane wydają książki przede wszystkim na potrzeby własnej szkoły wyższej – zarówno promując rodzimą myśl naukową, jak i dbając o zapewnienie pomocy dydaktycznej w postaci skryptów. Różnią się między sobą stopniem samodzielności w organizowaniu własnej działalności, stopniem odpowiedzialności w uzyskiwaniu środków i rozliczaniu efektów finansowych. Cechy wspólne to profesjonalizm działalności, prowadzenie biznes-planów, promocja. Ubiegłoroczna produkcja 55 wydawnictw uczelnianych wyniosła 3547 tytułów.

Olga Darewicz-Uberman

Polska Książka Naukowa w Paryżu

Z inspiracji Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych w dniach 17 - 21 listopada br. w siedzibie Instytutu Polskiego w Paryżu odbyła się wystawa „Polska Książka Naukowa”. Była ona prezentacją najwartościowszych publikacji naukowych, jakie ukazały się w ostatnich latach staraniem oficyn wydawniczych wyższych uczelni w Polsce. Wśród 600 tytułów wystawianych przez 28 wydawnictw swoje publikacje wystawiło także Wydawnictwo Politechniki Świętokrzyskiej.

W trakcie trwania wystawy odbyła się też dyskusja panelowa na temat: „Perspektywy polsko-francuskiej współpracy naukowej w dobie integracji Europy”.

(remi)

SPOTKANIE REDAKTORÓW

Po Gdańsku, Toruniu, Wrocławiu i Lublinie **V Spotkanie Redaktorów Gazet Akademickich** odbyło się w Opolu. Gospodarzem Spotkania była redakcja „**Wiadomości Uczelnianych**”, pisma **Politechniki Opolskiej**, którego redaktorem naczelnym jest **Krystyna Duda**. 47 osób reprezentujących 30 redakcji gazet akademickich z całej Polski spotkało się w opolskim ratuszu z rektorem Politechniki Opolskiej, **Józefem Szczepanem Suchym** i prorektorem ds. studenckich Uniwersytetu Opolskiego, **Zbigniewem Kołaczkowskim** oraz przewodniczącym Rady Miejskiej. Co roku spotkania odbywają się w innym mieście, podczas których redaktorzy wymieniają się doświadczeniami i rozmawiają o swoich planach, ambicjach i problemach.

To spotkanie służyło przede wszystkim promocji regionu i miasta jako ośrodka akademickiego. Władze Opola przykładają dużą wagę do rozwoju swoich dwóch uczelni, które od niedawna uzyskały tytuły Uniwersytetu i Politechniki. Widzą w środowisku akademickim nowe szanse rozwoju Opolszczyzny, wiążą te plany z koncepcją utworzenia euroregionu. Pogranicze kulturowe, które skazywało te ziemie na prowincjonalizm, może zaowocować nowymi rozwiązaniami i pomysłami. Władze miasta są świadome tego, że rozwój przemysłu na miarę XXI wieku musi opierać się na silnej bazie naukowej. W realizacji tych ambitnych planów przeszkodziła tegoroczna powódź. Woda zalała 40% powierzchni Opola, a straty oszacowano na 80 mln zł. Ale jednocześnie powódź przy-

czyniła się do szybszego rozwoju miasta – całe dzielnice są obecnie nie tylko rekonstruowane, co modernizowane. W powodzi ucierpiały także uczelnie, przede wszystkim Uniwersytet Opolski. Woda zniszczyła 120 tys. książek, 30 mieszkań pracowników naukowych, w tym prof. Doroty Simonides z całym dobytkiem, m.in. bardzo cennym zbiorem na temat folklorystyki.

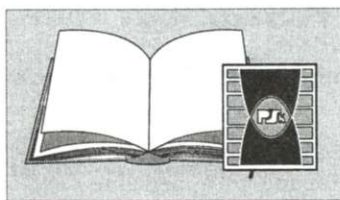
Podczas spotkania z rektorem Uniwersytetu Opolskiego **Stanisławem Nicieją**, który sam był niegdyś redaktorem pism studenckich – redaktorzy dowiedzieli się m.in. o historii powstania Uniwersytetu Opolskiego (1994 r.). Jak powiedział rektor Nicieja, polsko-niemiecki styk kulturowy bardzo dobrze służy miastu w czasach pokoju, „kiedy nie roznieca się demonów nacjonalizmu”.

Uczestniczyliśmy też w interesującym wykładzie znanego dziennikarza **Wiktora Niedzickiego**, autora telewizyjnego programu *Nobel dla Polaka*, który mówił o zasadach rządzących trudną sztuką upowszechniania badań naukowych.

Jak zwykle na takich spotkaniach nie zabrakło dyskusji na temat problemów z wydawaniem pisma. Okazało się, że każdy ośrodek pod tym względem funkcjonuje inaczej i – jak dotąd – nie udało się ustalić wspólnego wzorca.

Następne spotkanie redaktorów gazet akademickich za rok. Organizatorem spotkania będzie „Gazeta Uniwersytecka”, miesięcznik Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

(red.)



WYDAWNICTWO POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ W KIELCACH

MONOGRAFIE, STUDIA, ROZPRAWY



- 7 **Czesław Linczowski – NAPRAWY, REMONTY I MODERNIZACJE BUDYNKÓW.** Wyd. I. Kielce 1997

Niniejsza monografia powstała dla potrzeb politechnik, których program studiów przewiduje także zajęcia z zakresu remontów budynków i budowli. Prowadzone zajęcia i monografia dotycząca tej problematyki będzie szczególnie przydatna dla studentów, którym przyjdzie żyć w warunkach gospodarki wolnorynkowej, a wielu z nich będzie prowadzić przedsiębiorstwa na własny rachunek.

Autor oparł treść niniejszej monografii o liczne publikacje książkowe dotyczące problemów napraw i remontów oraz jakości budynków i budowli, przystosowując ich treść do potrzeb studentów politechniki.

SKRYPTY

- 309 **Praca zbiorowa pod redakcją Ernesta A. Mendreli – LABORATORIUM MASZYN ELEKTRYCZNYCH.** Wyd. III - uzupełnione. Kielce 1997

Skrypt składa się z dwu części. Pierwsza część obejmuje badania maszyn konwencjonalnych, tj. transformatorów, maszyn indukcyjnych synchronicznych i prądu stałego. W drugiej części zawarte są pomiary maszyn specjalnych.

Jest to III wydanie – poprawione i uzupełnione – tego skryptu.

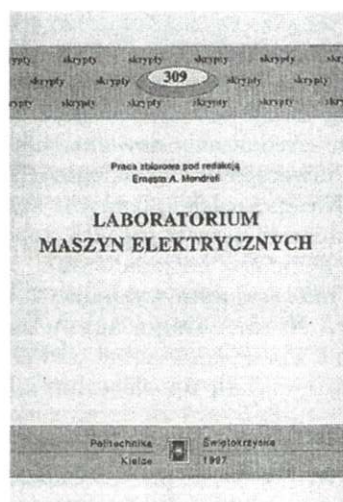
- 311 **Praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Pancewicza – LABORATORIUM EKSPLOATACJI POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH.** Wyd. II uzupełnione. Kielce 1997

Skrypt opracowano w formie zbioru instrukcji umożliwiających studentom przygotowanie się do przeprowadzenia 12 ćwiczeń laboratoryjnych z przedmiotu **Eksploatacja pojazdów samochodowych**. Treść instrukcji ułatwi studentom wykonanie ćwiczeń, opracowanie wyników i sporządzenie sprawozdań.

Dla ułatwienia przygotowania się studentów do przeprowadzenia ćwiczeń, w rozdziałach „Wprowadzenie”, znajdujących się w instrukcjach do wszystkich ćwiczeń, podane są treści repetytoryjno-instruktażowe.

Jest to II wydanie – poprawione i uzupełnione – tego skryptu.

- 315 **Karol Przybyłowicz, Janusz Przybyłowicz – REPETYTORIUM Z MATERIAŁOZNAWSTWA. CZĘŚĆ II. FIZYCZNE PODSTAWY MATERIAŁOZNAWSTWA.** Wyd. III. Kielce 1997



MATERIAŁY POMOCNICZE I INFORMACYJNE

- 81) **Stanisław Ochoński, Halina Rola, Piotr Dobosz** – MATERIAŁY POMOCNICZE Z GEOMETRII WYKREŚLNEJ. Wyd. I. Kielce 1997
- 82) **Dmitrij Łomako, Tomasz Lech Stańczyk** – GRAPHER FOR WINDOWS - WERSJA 1.29. GRAFICZNA ILUSTRACJA WYNIKÓW OBLICZEŃ I BADAŃ. Wyd. I. Kielce 1997

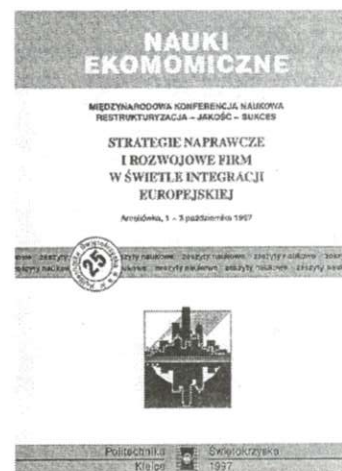
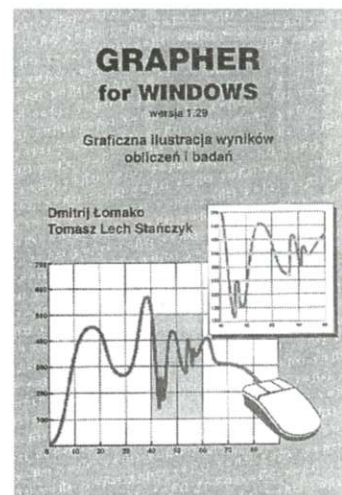
Książka zawiera szczegółowy opis programu GRAPHER for Windows (wersja 1.29), który jest przeznaczony do tworzenia wykresów dwuwymiarowych. Omawia działanie poszczególnych komend i opcji, zilustrowany licznymi praktycznymi przykładami.

Będzie cenną pomocą dla studentów studiów technicznych, pracowników nauki, inżynierów, ekonomistów:

- przy sporządzaniu wykresów będących ilustracją obliczeń realizowanych podczas wykonywania różnego rodzaju projektów oraz prac przejściowych i dyplomowych;
- przy opracowywaniu sprawozdań z ćwiczeń laboratoryjnych;
- przy tworzeniu różnego rodzaju opracowań technicznych lub ekonomicznych;
- przy opracowywaniu ilustracji graficznych skryptów, książek i publikacji naukowych.

MATERIAŁY KONFERENCYJNE

- 25) **MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA: RESTRUKTURYZACJA – JAKOŚĆ – SUKCES „STRATEGIE NAPRAWCZE I ROZWOJOWE FIRM W ŚWIELE INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ”. AMELIÓWKA, 1 - 3 PAŹDZIERNIKA 1997.** Wyd. Politechniki Świętokrzyskiej, seria NAUKI EKONOMICZNE nr 25, Kielce 1997
- 34) **V KRAJOWE SYMPOZJUM POMIARÓW MAGNETYCZNYCH.** Kielce - Borków, 22 - 24 października 1997. Wyd. Politechniki Świętokrzyskiej, seria ELEKTRYKA nr 34, Kielce 1997



V Krajowe Sympozjum Pomiarów Magnetycznych

W dniach 22 – 24 października 1997 r. odbyło się V Krajowe Sympozjum Pomiarów Magnetycznych zorganizowane przez Kielecki Oddział Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, Komitet Metrologii PAN, Polskie Stowarzyszenie Pomiarów Automatyki i Robotyki POLSPAR oraz Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Świętokrzyskiej. Organizatorem tego Sympozjum ze strony naszej Uczelni był prof. dr hab. inż. Jacek R. Przygodzki.

Sesja miała miejsce w Politechnice Świętokrzyskiej, którą otworzył prorektor prof. dr hab. inż. Roman Nadolski. Podczas tej sesji wygłoszono dwa referaty:

■ *Argumenty magnetyczne w sporze o teorię Kopernika* – prof. dr hab. inż. Ryszard Sroczynski,

■ *Kreatywna rola magnesów trwałych w rozwoju maszyn elektrycznych* – prof. dr hab. inż. Zdzisław Życki.

Referaty te, obok informacji technicznych w ujęciu historycznym, zawierały także pierwiastki humanistyczne. Stanowiły doskonałe wprowadzenie w tematykę Sympozjum. Referaty wygłoszone na Sympozjum dotyczyły przede wszystkim problemów związanych z techniką pomiarów wielkości magnetycznych, aparatury, przetworników itp., jak również pomiarów pośrednich innych wielkości fizycznych. Były one prezentowane w ramach poszczególnych sesji. Podczas Sympozjum miała miejsce krótka prezentacja obecnego statusu czasopisma „Pomiary Automatyka Kontrola”. Zastępca redaktora naczelnego, mgr inż. Tadeusz Ustaborowicz, zachęcał do publikowania prac na łamach czasopisma. Podczas końcowej dyskusji uczestnicy Sympozjum wyra-

zili zadowolenie z możliwości spotkania się w gronie specjalistów zainteresowanych tematyką pomiarów magnetycznych. Wyrażono podziękowanie Komitetowi Organizacyjnemu Sympozjum, a w szczególności prof. J. R. Przygodzkiemu i dr inż. Janinie Fleszar. Podkreślono, że o randze Sympozjum świadczy fakt, iż wzięli w nim udział zarówno przedstawiciele ośrodków akademickich, jak i przemysłu, a także goście z zagranicy. Wyrażono również wolę kontynuowania spotkań w cyklu 3-letnim, z zachowaniem dotychczasowych ram organizacyjnych, zaproponowano utrzymanie dotychczasowej formuły jako sympozjum krajowego, z zaproszonymi gośćmi z zagranicy.

Uczestnicy Sympozjum mieli okazję zwiedzić Centrum Laserowej Technologii Metali, gdzie odbyła się demonstracja laserowego kształtowania metali.

(sol.)



COMPENDEX PLUS

(Computerized Engineering Index)

Oddział Informacji Naukowej posiada w swoich zbiorach bazę bibliograficzną COMPENDEX PLUS. Jest to wielodyscyplinarna baza inżynieryjno-techniczna. Baza obejmuje światową literaturę z zakresu inżynierii i techniki w formie opisów bibliograficznych wraz ze streszczeniami. Baza rejestruje artykuły z czasopism, materiały konferencyjne, raporty techniczne. Dotyczy w szczególności następujących dziedzin nauki i techniki:

- inżynieria wodna i lądowa,
- bioinżynieria,
- geologia inżynieryjna i górnictwo,
- technologia paliw,
- metalurgia,
- mechanika,
- energetyka,
- transport,
- elektrotechnika,
- elektronika,
- automatyka,
- teoria sterowania,
- informatyka,
- inżynieria chemiczna,
- mechanizacja rolnictwa,
- technologia żywności,
- organizacja i zarządzanie,
- matematyka i fizyka stosowana,
- metrologia.

Baza jest dostępna w języku angielskim, na CD-ROM. Aktualizacja odbywa się co kwartał. Zakres czasowy – od 1989 r. Korzystanie z bazy, kopiowanie rekordów na dyskietkę i wydruki dla pracowników i studentów PŚk. są nieodpłatne.

Wyszukiwanie

Po otwarciu bazy na ekranie zostaje wyświetlone okienko **Select Main Activity** (wybór głównych funkcji) z opcjami:

- **Begin a New Search**
- **Database Description Help**
- **Quit Easy Menu Mode**

Po wybraniu opcji **Begin a New Search** (rozpoczęcie nowego wyszukiwania) wyświetla się kolejne okienko. Spośród wyświetlonych opcji:

- **Word/Phrase Index** (indeks słów/fraz),
- **EI Subject Headings** (nagłówki tematyczne),
- **Author Name** (nazwisko autora),
- **Author Affiliation** (instytucja macierzysta autora),
- **Title Words** (słowa tytułowe),
- **Journal Name** (nazwa czasopisma),

- **Conference Search Options** (opcja wyszukiwania konferencji),
- **Limit Options (English,...)** (opcje limitujące),
- **Additional Search Options** (dodatkowe opcje wyszukiwania), wybieramy, które pole rekordu będzie przeszukiwane.

Po wybraniu opcji wpisujemy łańcuch tekstowy. Wraz z wpisaniem pierwszego znaku zostanie otwarte okno z indeksem nazw. W miarę wpisywania kolejnych znaków kursor w oknie będzie przesuwany na odpowiedni łańcuch tekstowy. Klawiszem ENTER zaznaczamy odszukany tekst. Następnie wciskamy klawisz F10 celem zainicjowania poszukiwania odpowiedniego dokumentu.

Z kolejnego okienka wybieramy opcję dotyczącą wyświetlenia, drukowania lub przeniesienia wybranych rekordów, a następnie formatu, w którym ma być wyświetlony rekord.

Drukowanie i kopiowanie wyszukanych dokumentów dokonuje się za pomocą klawisza F8.

Możliwa jest modyfikacja aktualnie przeprowadzonej operacji wyszukiwania dokumentu według dodatkowych kryteriów, poprzez:

- ograniczenie liczby wyszukanych dokumentów do dokumentów spełniających dodatkowe warunki;
- wyszukiwanie dodatkowych dokumentów zawierających określony łańcuch znakowy i dołączenie ich do już wyszukanych;
- wyłączenie z listy dokumentów wyszukanych dokumentów zawierających określone wyrażenia.

Przykładowy rekord z bazy COMPENDEX PLUS:

13 of 54 Complete Record

DIALOG No: 04688328 EI Monthly No: EIP97053639554

Title: Interactions between *Pseudomonas aeruginosa* and plasma-deposited PEO-like thin films during initial attachment and growth

Author: Johnston, Erika E.; Bryers, James D.; Ratner, Buddy D.

Corporate Source: Univ of Washington, Seattle, WA, USA

Conference Title: Proceedings of the 1997 ACS San Francisco Meeting

Conference Location: San Francisco, CA, USA **Conference Date:** 19970413-19970417

Source: Polymer Preprints, Division of Polymer Chemistry, American Chemical Society v 38 n 1 Apr 1997. ACS, Washington, DC, USA. p 1016-1017

Publication Year: 1997

CODEN: ACPPAY **ISSN:** 0032-3934

Language: English

Conference Number: 46329

Document Type: CA; (Conference Article) **Treatment Code:** X; (Experimental)

Abstract: Experiments were conducted to investigate how polyethylene oxide (PEO)-like plasma deposited over films lower initial bacterial accumulation rates. The individual processes (adsorption, desorption, cell erosion from colonies, and growth) that contribute to accumulation were examined under two sets of conditions: initial attachment and growth during exposure to glucose-rich media. During the growth mode, the number of cells doubled on both the acid-cleaned glass and the 15-crown-5 ether film. The graphs indicate that the doubling is due to different processes – one from cell division and spreading, one from adsorption of eroded cells. The tetraglyme films show promise as materials for slowing biofilm formation and merit further investigation. 5 Refs.

Descriptors: *Biofilms; Polyethylene oxides; Plasmas; Bacteria; Adsorption; Desorption; Growth kinetics; Cells; Thin films

Identifiers: Plasma deposited films; Cell division

EI Classification Codes: 815.1.1 (Organic Polymers); 462.5 (Biomaterials); 815.1 (Polymeric Materials); 932.3 (Plasma Physics); 461.9 (Biology); 802.3 (Chemical Operations) 462 (Medical Engineering & Equipment); 815 (Plastics & Polymeric Materials); 932 (High Energy, Nuclear & Plasma Physics); 461 (Biotechnology); 802 (Chemical Apparatus & Plants)

Szczegółowa instrukcja korzystania z bazy COMPENDEX PLUS znajduje się w Czytelni OIN, bud. B, I piętro, p. 105

Komunikowanie się jako sposób wywierania wpływu na ludzi

Dokończenie ze strony 11

Nikt nie lubi krytyki. Nic tak nie rani naszego „ja” jak wysłuchiwanie od bliźnich, żeśmy podjęli nietrafną decyzję, zaangażowali się w „poroniony” pomysł albo popikili sprawę. A jeszcze gorzej, gdy jest to prawda.

Tym niemniej oczywiste jest, że błędy powinny zostać zauważone – chociażby po to, aby ich ponownie nie robić. Jeśli jednak wytknięcie błędu ma zadziałać pozytywnie, powinno jak najmniej boleć.

Należy zatem zacząć od stworzenia środowiska, w którym ludzie będą otwarci na rady i konstruktywną krytykę. Należy szerzyć przekonanie, że błędy stanowią normalny element życia.

Pewnym sposobem utrwalenia takiego przekazu jest przyznawanie się do własnych błędów. Jeśli zrobimy to pierwsi, to oskarżyciele stracą impet. Jeśli potrafimy, możemy się z własnych błędów śmiać, możemy kosztem własnego potknięcia rozbawić bliźnich. Ale nigdy nie minimalizujemy skutków błędu!

Jeśli chodzi o błędy bliźnich, to pomyślmy dwa razy, zanim zaczniemy krytykować i obwiniać. Jeśli bowiem ktoś, kto dopuścił się błędu, wie już co się stało i co zrobić, aby się to nie powtórzyło, nie ma sensu więcej o tym gadać. Nie kopie się leżącego.

Nadmierny krytycyzm powoduje, że ludzie boją się ryzyka, innowacji, „wychylania” się. Zatem nie przesadzajmy z krytyką. Celem krytyki jest ulepszenie, a nie osądzenie.

A jeśli już musimy kogoś „objechać”, zróbmy to, okazując mu szacunek. Krytyka zawsze powinna rozpoczynać się i kończyć czymś pozytywnym. Ostatecznie farmakologia już dawno odkryła, że gorzkie lekarstwo powinno być podawane w słodkiej otoczce.

Pewnych posunięć trzeba stanowczo unikać. Nigdy nie należy się kłócić, podnosić głosu, poniżać kogoś. Traci się wtedy panowanie nad sobą, właściwą perspektywę i – co najgorsze – główny cel, którym jest porozumienie się z rozmówcą, przekonanie go do swoich racji i wyrobienie w nim motywacji. Najlepszy sposób na wygranie sporu – to do niego nie dopuścić.

Pozwólmy, aby rozmówca zachował twarz. Lepsza jest łagodna perswazja niż „walenie tzw. prawdy prosto z mostu”. Wyciągnięty oskarżycielsko palec, szczególnie wtedy, gdy już skończyły się fakty i zaczęły się własne oceny, często powoduje zerwanie komunikacji – a zerwaną komunikację ciężko jest przywrócić. Szczególnie trzeba uważać na to, co się pisze – „nic bowiem nie plami człowieka bardziej niż atrament”, jak twierdzą politycy. Krytykując innych trzeba przede wszystkim zachować się konstruktywnie.

CELE

Życie z dnia na dzień to egzystencja korka na wodzie. Skoro już wiemy, że trzeba się komunikować z ludźmi, to nadajmy temu jakiś wymiar na planie czasu: wyznaczajmy sobie jakieś cele.

Cele powinny być ambitne, ale realistyczne, jasne i konkretne, na krótką i dłuższą metę. Uporządkowanie własnych działań przez nadanie im kierunku pozwala wytworzyć w sobie poczucie własnej wartości, asertywność, pewność swoich działań. Zmienia to psychikę człowieka, zaczyna przenosić się na jego przedsięwzięcia i staje się zaraźliwe dla jego współpracowników.

Gdy uznamy, że wizja warta jest realizacji i widzimy drogę i sposób na jej urzeczywistnienie przy pomocy ludzi, z którymi współpracujemy i przy ich akceptacji tego celu, to starajmy się dopiąć swego. Z czasem wszystko potoczy się zgodnie z planem. Czasami trwa to dłużej niż planowaliśmy. A niekiedy spotka nas niepowodzenie. Nie wolno jednak wtedy poddać się na całej linii. Nie byłoby pięknego kompleksu budynków Politechniki Świętokrzyskiej, gdyby nie wizja i umiejętności komunikowania się niektórych jej rektorów.

Trzeba dobrze wiedzieć, czego się pragnie. Wierzyć we własne siły bez względu na wiek, zmęczenie i doświadczenia życiowe – a może właśnie z tego powodu. I pociągać za sobą ludzi w taki sposób, żeby byli przekonani, że robią to nie dla firmy, lecz dla siebie, żeby zarazili się wizją i entuzjazmem. Gdy wówczas odpowiedzialnego pracownika poprosi się o zrobienie czegoś, to nie trzeba go kontrolować ani sprawdzać. Bo wiadomo, że on to na pewno zrobi.

Dobre komunikowanie się z ludźmi to podstawa sukcesu. Na nim oparte jest dobrze rozumiane przywództwo, współpraca, dobra dydaktyka czy wreszcie zwykła rozmowa.

Warto nad tym popracować.

Krzysztof Grysa

Powołano KRASP

7 czerwca w Krakowie powołano **Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP)**. Organizacja ta ma charakter federacyjny, grupując istniejące konferencje rektorów poszczególnych typów szkół, które spełniają kryterium akademickości. Do KRASP należą na razie jedynie uczelnie publiczne, które prowadzą dzienne studia magisterskie (lub równoważne) na co najmniej dwóch kierunkach, posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w przynajmniej dwóch dyscyplinach i stopnia doktora habilitowanego (lub równoważną procedurą w uczelniach artystycznych). Podczas pierwszego spotkania wyrażono niepokój z powodu utrzymywania się niskich nakładów budżetowych na działalność naukową i dydaktyczną, postulowano też zawieszenie działania przepisów ustawy o zamówieniach publicznych w odniesieniu do szkolnictwa wyższego, które nie jest przygotowane do ich stosowania. Na czele Konferencji stanął **profesor Aleksander Koj** – Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(„Gazeta Uniwersytecka” nr 1(46), s. 13)

Studenckie kino

Kielceckie państwowe wyższe uczelnie – Politechnika Świętokrzyska i Wyższa Szkoła Pedagogiczna, nie były kontrolowane przez NIK, ale ich rektorzy przyznają, że przyjmują coraz więcej studentów wieczorowych i zaocznych, bo takie jest zapotrzebowanie na rynku. – Zainteresowanie studiami płatnymi jest coraz większe, na pierwszy rok przyjęliśmy 877 słuchaczy, to jest o 12 osób więcej niż na zajęcia dzienne – mówi prorektor Politechniki Świętokrzyskiej Barbar Goszczyńska. – Ale biorąc pod uwagę całą uczelnię, udaje się zachować proporcje zalecane przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego, na jednego studenta płaconego za naukę przypada u nas 1,5 dziennego. Po raz pierwszy mieliśmy więcej chętnych na studia zaoczne niż miejsc i dziekani musieli wprowadzić limity przyjęć. Mamy zasadę, aby w grupie wykładowej nie było więcej niż 120 studentów i przestrzegamy jej. W większych grupach na studiach technicznych nie zapewni się właściwej jakości kształcenia.

Za mało sal i etatów

W tym roku akademickim naukę w Politechnice Świętokrzyskiej rozpoczęło ponad 5,5 tysiąca studentów. – Dalsze zwiększanie liczby studiujących jest na razie nie możliwe, ograniczają nas warunki lokalowe i kadrowe – dodaje prorektor Goszczyńska – od 20 lat dysponujemy taką samą bazą lokalową – czterema budynkami przy al. 1000-lecia, a tylko w latach 90. liczba studentów zwiększyła się trzykrotnie. Jest nadzieja, że będziemy mieli więcej sal wykładowych i do ćwiczeń. Część naszych pomieszczeń zajmuje biblioteka i Centrum Laserowych Technologii i Metali, których budowa właśnie się rozpoczęła.

(„Echo Dnia” – 31 października 1997 r. – „Super – Relaks”)

Funkcjonowanie niepaństwowych Szkół Wyższych – informacje i ocena

Możliwość tworzenia uczelni niepaństwowych daje ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz.385 z późn. zm.)

Zarejestrowanych zostało dotychczas 105 uczelni niepaństwowych. Spośród wymienionych uczelni 13 uprawnionych jest do prowadzenia studiów magisterskich, pozostałe prowadzą wyższe studia zawodowe.

Uczelnie niepaństwowe powstały w całym kraju, najwięcej – 29 – działa w Warszawie, ponadto – po pięć uczelni w Białymstoku, Łodzi i Poznaniu, trzy lub cztery istnieją w Bielsku-Białej, Gdyni, Katowicach, Kielcach, Krakowie i Szczecinie. Szkoły wyższe, dzięki możliwościom tworzenia uczelni niepaństwowych powstały także w takich miejscowościach jak: Chrzanów, Głogów, Nowy Sącz, czy też Olecko, Suwałki, Mysłowice, Zgierz, Przemyśl, Ostrowiec Świętokrzyski, Sandomierz. Obserwuje się dalsze tendencje do tworzenia uczelni w małych miejscowościach: Nisko, Legnica, Bełchatów, Tychy, Zamość – trwa postępowanie w sprawie wniosków o udzielenie zezwolenia na utworzenie w tych miejscowościach uczelni niepaństwowych.

Bezsprzecznie świadczy to o rosnących aspiracjach edukacyjnych małych, dotąd nie akademickich ośrodków.

Najczęściej prowadzonym kierunkiem studiów jest „zarządzanie i marketing”, który prowadzony jest w 46 szkołach. Wśród innych cieszących się zainteresowaniem kierunków wymienić można: „finanse i bankowość” (14 szkół), pedagogika (14 uczelni), „administracja” (12), „ekonomia” (10), „turystyka i rekreacja” oraz „politologia i nauki społeczne” (7 uczelni), „historia” (5). Tylko pojedyncze uczelnie prowadzą takie kierunki, jak: fizyka, matematyka, chemia, psychologia, rolnictwo czy międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne, działają również trzy uczelnie o profilu artystycznym.

Z pierwszych sygnałów wiemy, iż absolwenci niektórych uczelni niepaństwowych znajdują dość łatwo pracę, nie kształci się więc bezrobotnych. Ten aspekt sprawy wydaje się przy ocenie działalności uczelni niezwykle ważny, może wpływać na pozytywny wizerunek tych uczelni.

Uczelnie niepaństwowe istnieją zaledwie 6 lat. Jest to zbyt krótki okres, aby móc wszechstronnie ocenić ich działalność na podstawie dotychczasowych obserwacji.

Cechą charakterystyczną dla generalnej oceny tych uczelni jest dostarczenie miejsc studiowania dla zwiększonej liczby młodzieży, a także podejmowanie kształcenia takich specjalistów, jakich oczekuje rynek. Opracowany bezpośrednio przez uczelnie program, w wielu przypadkach całkowicie autorski i w pełni nowatorski, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom studentów, pragnących uzyskać kwalifikacje na miarę współczesnych, kształtowanych przez zmieniające się uwarunkowania społeczne, oczekiwania.

(Opracowano w Departamencie Nauki i Szkolnictwa Wyższego MEN)

„Gazeta SGH” nr 71, 1 czerwca 1997

Szkolenia w dziedzinie bhp mają zapewnić pracownikom niezbędną wiedzę i umiejętności umożliwiające uniknięcie zagrożenia ich zdrowia i życia podczas pracy. Każdy człowiek ma zdrowie i życie tylko jedno. Jako wartości bezcenne nie mogą być lekceważone w procesie pracy ani przez pracodawców, ani przez samych pracowników.

Zadaniem szkoleń w dziedzinie bhp jest także przygotowanie pracowników do pracy, aby znali sposoby właściwego postępowania na swoim stanowisku pracy. Należy uznać, że to przygotowanie stanowi bardzo ważny element profesjonalnego wyszkolenia pracowników zarówno na stanowiskach robotniczych, jak i stanowiskach nadzoru.

Podstawowe obowiązki dotyczące szkolenia w dziedzinie bhp określa znowelizowany Kodeks Pracy (Dz.U. z 1996 r., nr 24, poz. 110).

W myśl art. 207 par. 3 k.p. pracodawca i każda inna osoba kierująca pracownikami obowiązana jest znać – w zakresie niezbędnym do wykonywania ciążących na nich obowiązków – przepisy o ochronie pracy, w tym przepisy oraz zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Dodać trzeba, że znajomość ta powinna być udokumentowana świadectwem ukończenia odpowiedniego szkolenia bhp.

Zgodnie z art. 237³ i 237⁴ pracodawca obowiązany jest organizować szkolenia bhp dla pracowników. Powinny one być przeprowadzane w czasie pracy na koszt pracodawcy. Za czas uczestnictwa w szkoleniu bhp pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia.

Szczegółowe zasady zawiera rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. par. 62, poz. 285).

Działalność szkoleniową – w myśl rozporządzenia – prowadzą pracodawcy. Mogą oni zlecać przeprowadzanie szkoleń bhp innym jednostkom organizacyjnym. Rozróżnia się trzy rodzaje szkoleń:

Szkolenie wstępne. Przebiega dwuetapowo i dzieli się na:

a) szkolenie wstępne ogólne (instruktaż ogólny) – prowadzony przez służbę bhp w wymiarze min. 3 godzin,

b) instruktaż stanowiskowy – w wymiarze min. 8 godzin, prowadzony przez instruktora, najczęściej pracownika nadzorującego dane stanowisko pracy. Instruktaż stanowiskowy składa się z części teoretycznej i praktycznej (próbna, a następnie samodzielna praca instruowanego pod nadzorem.

Instruktaż ogólny kończy się sprawdzianem wiadomości i umiejętności z zakresu wykonywanej pracy.

Szkolenie podstawowe. Obejmuje pracodawców i inne osoby kierujące pracownikami (kierowników, mi-

Szkolenia pracowników w dziedzinie bhp

strzów, brygadzystów, projektantów oraz konstruktorów maszyn i urządzeń technicznych, technologów, organizatorów produkcji i innych pracowników inżynierjno-technicznych. Obejmuje także służbę bhp i pracowników, których charakter pracy wiąże się z narażeniem na czynniki szkodliwe dla zdrowia albo z odpowiedzialnością w zakresie bhp.

Szkolenie podstawowe powinno być przeprowadzone w czasie nie dłuższym niż 6 miesięcy od daty rozpoczęcia pracy na danym stanowisku.

Jeżeli jednak pracownik zatrudniany jest na stanowisku robotniczym, na którym występują szczególnie duże zagrożenia dla zdrowia oraz zagrożenie wypadkowe – szkolenie podstawowe organizuje się bezpośrednio po szkoleniu wstępnym, przed dopuszczeniem do pracy. Czas trwania szkolenia podstawowego jest zróżnicowany dla różnych grup pracowniczych i wynosi od 18 godzin (dla pracowników administracyjno-biurowych) do 153 godzin (dla służb bhp).

Szkolenie okresowe – częstotliwość i czas trwania szkolenia określa pracodawca w porozumieniu z zakładową organizacją związkową (a w przypadku jej braku – z przedstawicielami pracowników wybranymi przez załogę), jednak nie rzadziej niż:

– raz w roku dla pracowników na stanowiskach robotniczych, na których występują szczególnie duże zagrożenia dla zdrowia oraz zagrożenia wypadkowe,

– raz na trzy lata dla pracowników na pozostałych stanowiskach robotniczych,

– raz na sześć lat dla pracowników na nierobotniczych stanowiskach pracy.

Szkolenie podstawowe i szkolenie okresowe powinno być zakończone egzaminem, a jego odbycie potwierdzone zaświadczeniem wydanym przez organizatora szkolenia.

Wszystkie rodzaje szkolenia powinny się odbywać na podstawie odpowiednich programów, zatwierdzonych przez pracodawcę lub kierownika jednostki organizacyjnej, której zlecono przeprowadzenie szkolenia. Zaświadczenia o odbytych szkoleniach przechowuje zakład pracy zatrudniający szkolonego pracownika.

Odnośnie **szkolenia w dziedzinie bhp studentów** – projekt nowego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w szkołach wyższych przyjmuje zasady podobne do dotychczasowych, tj.:

– zobowiązanie uczelni do zorganizowania na początku każdego roku akademickiego szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy i nauki dla studentów rozpoczynających naukę w uczelni na pierwszym roku studiów,

– zakaz dopuszczania studentów do zajęć przy maszynach i innych urządzeniach technicznych, a także do zajęć w laboratoriach, bez uprzedniego zaznajomienia się ich z przepisami i zasadami bhp oraz regulaminem porządkowym. Zajęcia praktyczne powinny być prowadzone pod nadzorem pracownika bądź wykładowcy posiadającego odpowiednie przygotowanie zapewniające prowadzenie zajęć zgodnie z przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponadto przy maszynach i urządzeniach technicznych lub w ich pobliżu powinny być wywieszane w widocznym miejscu instrukcje obsługi, uwzględniające również zasady bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przeprowadzenie odpowiedniego szkolenia bhp przed dopuszczeniem studentów do zajęć przy maszynach i innych urządzeniach technicznych należy odnotować w zeszycie (dzienniku) zajęć.

Marzenna Kwietniewska - Cisak
mgr Marzenna Kwietniewska-Cisak
– specjalista ds. bezpieczeństwa i higieny pracy w PŚk.

Wybory nowego zarządu AZS

W związku z upływającą kadencją zarządu Klubu Uczelnianego AZS Politechniki 30 października br. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które zaszczyliła swoją obecnością pani prorektor **dr inż. Barbara Goszczyńska**.

Wiceprezes w imieniu nieobecnego prezesa mgr W. Zięby i ustępującego zarządu – mgr Wiesław Krążek przedstawił sprawozdanie z działalności za ostatnie dwa lata oraz rozliczenie finansowe, które zostało zaakceptowane przez zebranych.

Głównym punktem zebrania były wybory nowego prezesa na następną kadencję 1997-99.

Spośród dwóch kandydatów: mgr Andrzeja Treli i mgr Wiesława Krążka wybrano większością głosów **Wiesława Krążka**.

W zarządzie przez następne dwa lata będą działać:

Artur Szmiłyk – wiceprezes
Paweł Śmigłarski – wiceprezes
Szymon Pindral – wiceprezes
Anna Trzaska – sekretarz

Członkowie: Artur Gonera, Izabela Janus, Anna Jarek, Anna Borowska, Marcin Gronkiewicz, Marcin Fitowski, Małgorzata Kanwa, Przemysław Dąbkowski, Agnieszka Zapłotyńska, Paweł Mazur, Wojciech Habdas.

Zebranie przebiegało w spokojnej atmosferze. Jedynym niepokojącym akcentem była mała frekwencja członków Klubu (ok. 25%). Nie uczestniczyli w zebraniu przedstawiciele sekcji, które najdłużej istnieją na naszej Uczelni, m.in.: siatkówki, koszykówki, żeglarstwa. Szkoda, że zabrakło im czasu na wybory zarządu KU AZS. Następne wybory za dwa lata.

(A.T.)

Konfrontacje koszykarskie

27 października br. odbył się w Kielcach turniej koszykówki o **Puchar Rektora Politechniki Świętokrzyskiej** z udziałem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, Wszechnicy Świętokrzyskiej, Politechniki Radomskiej oraz gospodarzy i organizatora – naszej Uczelni.

Zawody te zainaugurowały cykl imprez sportowych, które odbędą się w roku akademickim 1997/98.

W meczach eliminacyjnych zmierzyły się w pierwszej parze WSP – Politechnika Radomska, w drugiej Wszechnica Świętokrzyska – Politechnika Świętokrzyska. W pierwszym meczu WSP pokonała tylko jedynym punktem (95 : 94) Politechnikę Radomską. Gospodarze turnieju Politechniki Świętokrzyska wysoko wygrała z Wszechnicą Świętokrzyską (118 : 86).

W finale nasza drużyna spotkała się z WSP i po bardzo ładnym meczu, na dość wysokim poziomie uległa przeciwnikowi 107 : 89. Ostatecznie nasza drużyna zajęła drugie miejsce, na trzeciej pozycji uplasowali się zawodnicy Politechniki Radomskiej, a czwartym miejscem musiała się zadowolić drużyna koszykarzy Wszechnicy Świętokrzyskiej.

Naszą Uczelnię reprezentowali studenci: **Grzegorz Kij, Rafał Wróbel, Robert Janusz, Marcin Majkowski, Marcin Terelak, Dariusz Błaszczak, Paweł Trosczyński, Marcin Kultys, Robert Bugaj, Marcin Rogala, Jacek Rogoż, Marcin Minta**

Ryszard Pastuszko

śmy w Bieszczadach, bawiliśmy się przy muzyce w pobliskim barze, a następnie wyszliśmy na spacer z pochodniami. Niektórzy dotarli aż do granicy polsko-ukraińskiej. W niedzielę planowaliśmy wejście na Połoninę Wetlińską, jednak złe warunki pogodowe i szwankujący autokar były powodem wcześniejszego powrotu do domu. Nadrobimy to na wiosnę.

Anna Trzaska

Bieszczadzkiem szlakiem

W trzeciej dekadzie października odbył się rajd po Bieszczadach inaugurujący działalność sekcji turystycznej Klubu Uczelnianego AZS. Mimo złych prognoz pogodowych (zapowiadane opady śniegu, mróz) prawdziwi turyści nie ułękli się – około 30 osób z Politechniki Świętokrzyskiej wyruszyło po przygodę. Duża część wędrowców, m.in. niżej podpisana, była w Bieszczadach po raz pierwszy w życiu. Chcieliśmy sprawdzić czy prawdziwe są słowa Ballady Wojtka Bellona:

*„ ... a tam w mech odziany kamień,
 tam zaduma, wiatru granie,
 tam powietrze ma inny smak... „*

Pierwszy dzień zaczął się przepięknie: słońce, kolorowe liście, dość ciepło i wspaniała widoczność – dzięki czemu mogliśmy podziwiać panoramę polskich i ukraińskich gór. Po dwóch, trzech godzinach marszu niektórzy robili się do krótkich rękawów. Jednak im bliżej szczytów, tym wiatr się wzmacniał, a tempera-

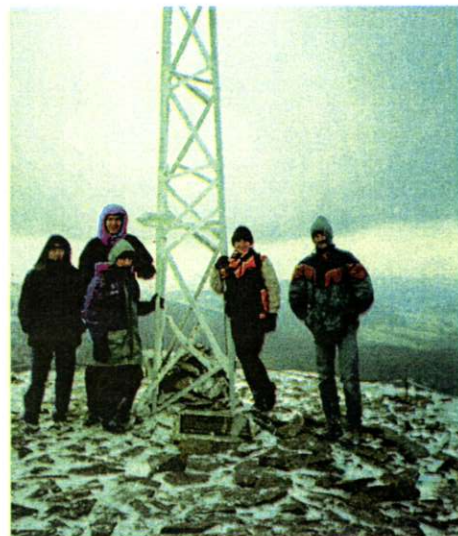
tura spadała. Gdy doszliśmy do Halicza (133 m n.p.m.) zaczął sypać drobny, kłujący w twarz śnieg. Czuliśmy się jak polarnicy, a przed nami był jeszcze najwyższy szczyt Bieszczad – Tarnica (1346 m n.p.m.). Zdobyliśmy go.

Po sześciu czy siedmiu godzinach marszu wszyscy wrócili do schroniska wykończeni. Jednak po zjedzeniu gorącego obiadu siły powróciły.

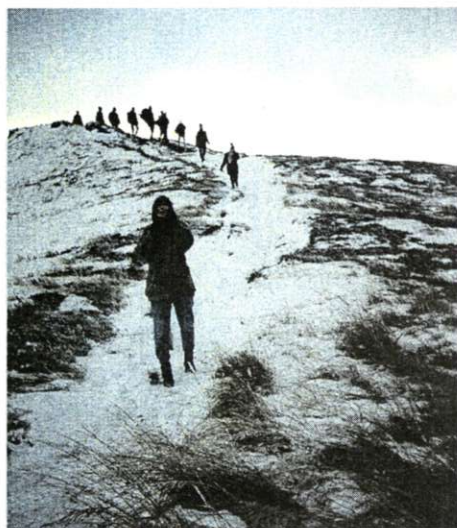
Drugiego dnia wyruszyliśmy w trasę na Małą i Wielką Rawkę. Pogoda była bez zmian – silny wiatr, zacinający śnieg. Na szczęście większość drogi szliśmy lasem, który nas osłaniał przed nawałnicą. Mróz zamroził ścieżki – więc nie toniliśmy w błocie (może troszkę), jednak zmarzliśmy porządnie. Schodząc z Rawki wstąpiliśmy do schroniska, gdzie mogliśmy się rozgrzać i posilić. Zaczął sypać gęsty śnieg, ale w środku było przytulnie, paliło się pod kominkiem. Znalazł się ktoś z gitarą, zaczęliśmy śpiewać – zrobiło się jeszcze przyjemniej. Nie chciało się wychodzić. W ostatni wieczór, który spędziliśmy



Odwiedziliśmy kielecką stanicę – Wołosate



Na szczycie Tarnicy



W drodze na Halicz



Po wielu godzinach marszu wróciliśmy do schroniska wykończeni



Na zdjęciu uczestnicy rajdu

INDEKS: Redaktor prowadzący – Krystyna Solakiewicz.

Redaguje zespół: Krzysztof Grysa, Danuta Sikora, Elżbieta Wikło. **Okładka i skanowanie zdjęć** – Tadeusz Uberman,

Redakcja techniczna – Zuzanna Rejnin, **Łamanie komputerowe** – Tomasz Rębiś. **Zdjęcia** – Piotr Kołodziejczyk.

ADRES REDAKCJI – Politechnika Świętokrzyska, 25–341 Kielce, Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 7, bud. A, pok. 107, tel. (0–41) 34 24 549

Druk: Samodzielna Sekcja Poligrafii PŚk., 25–314 Kielce, ul. Studencka, tel. (0–41) 34 24 670

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w dostarczonych materiałach



OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSU
O 50-LITROWĄ BECZKĘ PIWA
UFUNDOWANĄ PRZEZ DZIEKANA WM